Rok XI. Nr. 85 (2975). Wilno, Środa 28 Marca 1934 r. NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM Cena 15 groszy

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—60 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki.
Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

# STAN SZKOLNICTWA LITEWSKIEGO W POLSCE

„Vilniaus Rytojus" w Nr. 21 w związku z artykułem „Kurjera Wileńskiego" p. t. „Rekord cynizmu" (Nr. 65) zamieścił dłuższy artykuł, w którym oświadczając, że podana przez „Kurj. Wil." statystyka szkół litewskich w Polsce została wyssana z palca, domaga się niejako wykazania, gdzie szkoły litewskie w Polsce się znajdują. Domaganiu się temu czynimy niniejszem zadość, opierając się tak, jak w artykule, na danych, otrzymanych od miejscowych władz szkolnych.

Zaznaczamy, że nieduża różnica między liczbami szkół i dzieci, podanemi w artykule rzeczonym i niniejszym wykazie, pochodzi stąd, że dane poniższe dla pewnej części terenu są świeższe.

## Szkoły publiczne z litewskim jezykiem nauczania.

### Powiat brasławski.

Gm. rymszańska: Kiejże dzieci 29;

### Powiat święciański.

gm.: daugieliska: Antagowo 40, Praciuny 34; gm. dukszłańska: Jodoławka 36, Pożemiszki 30; gm. kołtyniańska: Połusze 36, Połenie 47, Rekucie 61, Szakaliszki 32; Żydele 58; gm. mielegiańska: Bernaty 88; gm. święciańska Adamiszki 56; gm. twerecka: Babiany 59; Ostrowiszki 60, Czelniuki 41. W pow. święciańskim razem szkół 14, dzieci 678.

### Powiat wil.-trocki.

Gm. gierwiacka: Giry 85, Macki 85, Pelegrynda 34; gm. olkienicka: Czebotary 65, Darguże 85, Girajcie 41, Jurkiańce 64, Krumińce 52, Matujzy 21, Pirciupie 446, Pomerecz 74; gm. orańska: Bortele 68, Dmiirówka 29, Komarunce 41, Mergażery 36, Monczagiry 32, Ogrodniki 35, Żuraciszki 33.

W pow. wil.-trockim razem szkół 18, dzieci 926.

### Powiat oszmiański.

Gm. dziewieniska: Dziedziule 32.

### Powiat lidzki.

Gm. raduńska: Bielunce 68, Druskieniki 36, Poddębie 27, Powołoka 68. Razem w pow. lidzkim szkół 4, dzieci 199.

### Powiat suwalski.

Gm. berznicka: Żegary 39; gm. krasnowska: Polunce 43; gm. Andrzjewska: Wojciuliszki 123.

Razem w pow. suwalskim szkół 3, dzieci 205.

## Publiczne szkoły polsko-litewskie:

### Powiat święciański.

Gm. daugieliska: Bałtaniszki 35, Budniki 59, Kalwiszki 39, Kucharzyszki 47, Ignalino 229, Ożany 111, Kiniuny 100, Porynga 126, Podzisna 31, Rymszańce 49, Seniszki 71; gm. dukszłańska: Bojary 34, Grzybiany 34, Wardzikiemie 79; gm. hoduciska: Swilany 49, Gudele 98; gm. kołtyniańska: Antołksna 51, Łyngmiany 121, Kołtyniany 127, Bojary86, Garbuny 53, Kurynie 26, Stegaluny 74, Wielka Wieś 71; gm. mielegiańska: Kryczały 31, Mielegiany 178, Krykiany 49, Miecziany 37, Niewojszany 72, Wolany 45; gm. święciańska: Datyniany 44, Grygaluny 28, Grzyby 57, Średnia Wieś 50, Zybaliszki 77; gm. twerecka: Gontowniki 65, Saple 45, Koncypole 71.

Razem w powiecie święciańskim szkół 38, dzieci 2.649.

### Wilno i pow. wil.-trocki.

Wilno 51; gm. gierwiacka: Pietryki 46, Rymdziuny 72, Galczuny 84, Gieluny 105; gm. olkienicka: Bieksza 52, Lejtuny 96, Misztuny 64, Ogrodniki 72, Olkieniki 290, Popiszki 76, Puszkarnia 74; gm. orańska: Dolina 31, Zarwiny 41, Koniawa 59, Przełaje 26, Widziniańce 90; gm. rudziska: Klepacze 64; gm. rudomińska: Marjampol 52.

Razem w Wilnie i pow. wil.-trockim szkół 19, dzieci 1448.

### Powiat lidzki.

Gm. raduńska: Pielasa 113; gm. żyrmuńska: Maguny 108.

Razem pow. lidzkim szkół 2, dzieci 221.

## Publiczne szkoły z lit. jęz. jako przedmiotem.

### Powiat brasławski.

Gm. rymszańska: Gierdziuny 105, Czyżuny 36, Gierwiaty 50, Kazimierzowo 40; gm. widzka: Janowo 39; gm. opeska: Zaborniki 44.

Razem szkół 6, dzieci 314.

### Powiat święciański.

Gm. daugieliska: Stare Daugieliszki 32, Piotrowo 35, Izabelino 130, Nowe Daugieliszki 197, Zujki 24; gm. dukszłańska: Bikiany 50, Kozaczyzna 64, Bierkiany 50; gm. hoduciska: Antony 57, Hoduciszki 324, Kackanie 119, Gierdanie 82; gm. kołtyniańska: Poszumień 48; gm. łyntupska Dzwiłany 108; gm. mielegańska: Buckuny 63, Cejkinie 133, Giłuty 100, Rubelniki 135, Staniuny 74; gm. święciańska: Czynczyki 35, Dowmiły 89, Jacuny 79, Jodziszkiańce 59, Nowjasel 62, Perszukszta 35, Strunojcie 104, Perktynie 18; gm. twerecka: Andrzejówka 61, Wasiewicze 30.

Razem szkół 29, dzieci 2.467

### Powiat oszmiański.

Gm. dziewieniska: Bile 34, Kaziule 41, Paszki 84, Rejmosze 86, Żyżuny 43.

Razem szkół 5, dzieci 288.

### Powiat wil.-trocki.

Gm. gierwiacka: Gierwiaty 185

### Powiat lidzki

Gm. ejszyska: Nowy Dwór 83, Świackiewicze 57; gm. Raduń: Dubińce 68, Podzitwa 43, Wigańce 36; gm. Zabłoć: Dubicze 89; gm. Werenów: Romaszkańce 72.

Razem szkół 7, dzieci 446.

### Powiat grodzieński.

Gm. marcińkańska: Darżele 41, Nierowo 42, Puhacze 26, Rotnica 79; gm. Porzecze: Szandubra 95; gm. marcińkańska Marcińkańce 194; Porzecze: Jaśkielewicze 38.

Razem szkół 7, dzieci 515.

### Powiat suwalski.

Gm. krasnowska: Burbiszki 38, Dusznica 43, Krasnowo 59, Nowiniki 46, Przystawańce 80, Widugiery 47, Bubele 110; gm. Sejwy: Szlinokienie 55, Wojtkienie 69, Wołyńce 64, Puńsk 222; gm. krasnopolska: Klejwy 100.

Razem szkół 12, dzieci 939.

## Zestawienie.

### Szkoły publiczne z litewskim językiem nauczania.

Województwo wileńskie: powiat brasławski szkół 1 z liczbą dzieci 29; pow. święciański szkół 14, dzieci 678; pow. wil.-trocki szkół 18, dzieci 926; pow. oszmiański szkół 1, dzieci 32.

Razem szkół 344, dzieci 1665.

Województwo nowogródzkie: pow. lidzki szkół 4, dzieci 199.

Województwo białostockie: pow. suwalski: szkół 3, dzieci 205.

Razem w województwach: wileńskiem, nowogródzkiem i białostockiem szkół **z litewskim językiem nauczania:** 41, z liczbą dzieci 2069.

### Szkoły publiczne polsko - litewskie.

Woj. wileńskie: pow. święciański szkół 38, dzieci 2643; pow. wil.-trocki szkół 19, dzieci 1448.

Razem szkół 57, dzieci 1097.

Woj. nowogródzkie: pow. lidzki szkół 2, dzieci 221.

Ogółem 59 szkół, 4318 dzieci.

### Szkoły publiczne z litewskim językiem jako przedmiotem

Woj. wileńskie: pow. brasławski szkół 6, dzieci 314; pow. święciański szkół 29, dzieci 2467; pow. oszmiański szkół 5, dzieci 288; pow. wil.-trocki szkół 1, dzieci 185.

Razem szkół 41 dzieci 3254.

Woj. nowogródzkie: pow. lidzki szkół 7, dzieci 446.

Woj. białostockie: pow. grodzieński szkół 7, dzieci 515; pow. suwalski szkół 12, dzieci 939.

Razem szkół 19, dzieci 1454.

Ogółem szkół 67, dzieci 5154.

* * *

„Vil. Ryt." dowodzi, że gdybyśmy się przejechali po wsiach litewskich i popatrzyli, jak się w tych publicznych „litewskich" szkołach uczy po litewsku, przekonalibyśmy się sami, że nasze wyjaśnienia możnaby nazwać również rekordowym cynizmem. Niestety brak tytułu do wizytowania szkół uniemożliwia nam wykonanie propozycji „Vilniaus Rytojusa".

Wiemy dobrze, że władze szkolne wkładają masę wysiłków, aby język litewski stał w tych szkołach na właściwym poziomie, wiemy też, że możliwe są tu i tam braki. Ogólne twierdzenia „Vil. Ryt." nic nie wyjaśniają. Należałoby podać: gdzie, co i jak.

Jeżeli chodzi o szkoły prywatne, to niestety liczby dzieci w poszczególnych szkołach nie mamy. Wykaz miejscowości ze szkołami temi jest następujący:

### Powiat święciański.

Szkoły 1-klasowe.

Gm. daugieliska: Czebotarce, Iwaniańce, Michałowo; gm. dukszłańska: Zakamionka, Kalwiszki; gm. hoduciska: Dowejsie; Łazdzinie; gm. kołtyniańska: Kiszki, Nowo-Szaminie, Berniny, Poszumień; gm. mielegiańska: Jodegalwie, Kaczaniszki, Kirkucie; gm. święciańska: Karklińce, Łaużany, Paszkańce, Mieżany Wielkie, Kukiszki, Owczyny, Jankowszczyzna, Czynczyki: miasto Święciany; gm. twerecka: Kukutole, Wasiewicze, Łożyszki.

Szkoły 2-klasowe.

Gm. daugieliska: Tawjuny; gm. dukszłańska: Pożemiszki; gm. kołtyniańska: Reszkutany.

### Wilno i pow. wil.-trocki.

Miasto Wilno; gm. orańska: Koniawa, Konkle; gm. olkienicka: Mosty.

Ogółem w województwie wileńskiem prywatnych szkół powszechnych z lit. jęz. nauczania 33.

### Powiat grodzieński.

1-klasowe.

Gm. marcinkańska: Kobele I, Morgiewicze, Wieciuny, Nierowo, Mosznia, Mostejki, Szklary.

2-klasowe.

Gm. bersztańska: Kobele II, Szumy.

Ogółem w województwie białostockiem szkół 9, z liczbą dzieci 288.

* * *

Zaznaczamy, że czyniąc porównania i wykazując olbrzymią różnicę pomiędzy stanem litewskich szkół początkowych w Polsce i polskich w Litwie, nie mieliśmy i nie mamy najmniejszego zamiaru nawoływać nasze władze do jej wyrównania. Zestawienie stanu jednego i drugiego wynikło jedynie w związku z cynicznem dowodzeniem prasy litewskiej o Golgocie litewskiej oświaty w Polsce i zachwalaniem (ostatnio przez dyrektora Dep. Oświaty p. Miszkinisa) stanu polskiego szkolnictwa w Litwie. Chodziło nam tylko o skorygowanie czynionych przez tamtą stronę zestawień rzekomo korzystnie wypadających dla Polaków. Otóż raz jeszcze stwierdzamy, że na Litwie zaledwie około 500 dzieci uczy się w szkołach polskich. Szkół tych jest zaledwie 13 prywatnych i 2 utrzymywane przez samorząd (cyfry te potwierdził sam p. Miszkinis).

P. Miszkinis Polaków naliczył w Litwie 66 tysięcy, dzieci więc polskich w wieku szkolnym byłoby około 10 tysięcy. My za podstawę obliczeń bierzemy 10 proc. ludności całej Litwy, to znaczy odsetek który w wyborach do Sejmów głosował na listy polskie. Wypadałoby wtedy 34—35 tys. dzieci polskich w wieku szkolnym.

O szkołach polsko-litewskich, mieszanych, których liczbę p. Miszkinis określił na 7, wiemy tylko tyle, że są to szkoły, gdzie w języku polskim tylko się wykłada w pierwszym roku nauki.

Jeszcze jedno. „Vil. Ryt." dowodzi że podaną przez nas cyfrę Litwinów w granicach Rzplitej 92—95 tys. należałoby przynajmniej potroić. Otóż bylibyśmy bardzo ciekawi obliczeń „Vil. Rytojusa".

Dla ułatwienia podamy cyfry ostatnich obliczeń spisowych:

*Siedem gmin pow. święciańskiego o poważniejszym odsetku Litwinów:*

| Gminy | Litwinów | Ogółem mieszk. |
|---|---|---|
| Twerecka | 5.115 | 6.352 |
| Daugieliska | 9.387 | 12.401 |
| Kołtyniańska | 6.343 | 8.745 |
| Mielegiańska | 6.157 | 8.741 |
| Dukszłańska | 4.081 | 7.330 |
| Święciańska | 6.668 | 12.508 |
| Hoduciska | 3.952 | 10.644 |
| | 41.703 | 66.821 |

Pozatem w pow. święciańskim naliczono Litwinów: 442 w gminie podbrodzkiej (na 7.723 mieszkańców), 492 w łyntupskiej (na 11 tys. m.), 115 w komajskiej (na 7.761 m.), 136 w N. Święcianach (na 3.763 m.), 385 w Święcianach (na 5.957 m.) i kilkunastu w pozostałych. Łącznie 1.668 na 70.415 mieszkańców, co łącznie z gminami wymienionemi wyżej stanowi **43.351 Litwinów w powiecie** na 147.236 mieszkańców.

W pow. wil.-trockim naliczono Litwinów:

Gm. gierwiacka 3.931 Litwinów 32,39%, olkienicka 7.542 Litwinów 75.00%, orańska 7.630 Litwinów 77.94%. Razem 19.103 Litwinów.

W pozostałych gminach naliczono: 45 w gm. mejszagolskiej (0.25%), 309 w rudomińskiej (2%), 456 w rudziskiej (4,5%), 50 w solecznickiej (0,38%). Razem 866 Litwinów, co z trzema gminami wyżej wymienionemi stanowi **19.959 Litwinów w powiecie wil.-trockim.**

Jeszcze Litwinów w województwie wileńskiem naliczono: **w pow. brasławskim 4.237** (3%), **oszmiańskim—1,532** (1,5%), **w dziśnieńskim 157, postawskim 45 i wilejskim — 30.** Nie mamy tu już wykazu według gmin. Znając teren skądinąd, wiemy, że w pow. brasławskim wchodziły w grę gminy: rymszańska 27 do 30% Litwinów, opeska 17—18% i bohińska od 3 do 4%. Jeżeli chodzi o powiat oszmiański, to cyfra wymieniona niemal całkowicie dotyczy gminy dziewieniskiej.

**Łącznie w województwie wileńskiem naliczono Litwinów 69.383, w Wilnie 1413. Razem 70.796.**

Jeżeli chodzi o inne województwa, to naliczono **w pow. lidzkim 2.607 Litwinów** (gmina raduńska od 25 do 30%, ejszyska 5 — 7%, lebiodzka od 3—5%). **W pow. grodzieńskiem 6662, w pow. suwalskim 6.779.** Łącznie Litwinów naliczono 86.844.

„Vil. Rytojus" „conajmniej potrajając" obliczenia naszego artykułu na 92.950, naliczył „conajmniej" 95.285. Zapytujemy gdzie, w jakich gminach?

# „REWOLUCJI TU NIEMA"

## Gen. Laidoner o sytuacji w Estonji.

TALLIN, (PAT). — Korespondent PAT'a uzyskał w dniu 27 bm. wywiad z głównodowodzącym i szefem obrony wewnętrznej w Estonji generałem Laidonerem, który z upoważnienia państwa i parlamentu sprawuje obecnie największą władzę w kraju. — Rozmowa odbywała się w sztabie generalnym, gdzie gen. Laidoner stale urzęduje. Tym razem był on po cywilnemu i bez żadnych odznak.

**Przyjechał pan zapewne, zaczął rozmowę p. gen. Laidoner, aby zobaczyć rewolucję, a tu ma pan tylko deszcz i mgłę, rewolucji natomiast żadnej niema. Życie płynie całkiem**

**SPOKOJNIE**

**i normalnym trybem, a jeżeli ktoś dopatruje się w obecnej naszej sytuacji rzeczy nienormalnych, to niezawodnie ten tylko, kto ze względu na dotychczasowe swoje rzeczy zmuszony został w interesie publicznym do czasowej izolacji.**

**Dalej gen. Laidoner mówił o powodach, które skłoniły rząd do przedsięwzięcia zdecydowanych i szybkich kroków, jakiemi były zarządzenia w dniu 12 bm. Ocenę sytuacji, w jakiej znajdowała się Estonja przed paru tygodniami, dał w swoim czasie prezydent państwa w swej mowie, wygłoszonej na posiedzeniu parlmentu Ze swej strony mogę dodać tylko, że od dłuższego czasu kraj cały znajdował się**

**POD TEROREM ORGANIZACJI BYŁYCH KOMBATANTÓW,**

**niesłusznie zresztą noszącej tę nazwę, albowiem właściwych uczestników walk niepodległościowych w organizacji było niewielu. — Znaczną, ale to znaczną większość członków stanowią elementy przygodnie zwerbowane z pośród wszelkiego rodzaju malkontentów. Spory również procent członków stanowili kambatanci. Przyjmowano do związku wszystkich, kogo się dało, bez żadnej selekcji, bez żadnego wyboru. Członków werbowano najróżnorodniejszemi obiecankami, a gdy to nie skutkowało, uciekano się do teroru i gwałtu. Członkowie związku, zajmujący pewne stanowisko, czy to w wojsku czy w urzędach, wywierali nacisk na swoich podwładnych zmuszając ich do wstępowania do organizacji. Uprawiana przez związek kombatantów demagogja doprowadzona została**

**DO POTWORNYCH WPROST ROZMIARÓW.**

**Obiecywano absolutnie wszystko, dzielono zgóry pomiędzy swoich sprzemierzeńców posady, operowano fałszem i obłudą. Przypuszczono również atak do wojska i kaitseliitu, przyczem nie chodziło tu o zapewnienie sobie pewnej liczby głosów przy ewentualnych wyborach, ale o skaptowanie jednostek, któreby następnie wpływem swoim dopomóc mogły w przeprowadzanej akcji osiągnięcia głównego celu, jaki organizacja ta postawiła sobie przed sobą, mianowicie**

**ZAGARNIĘCIE WŁADZY PAŃSTWOWEJ**

**w swoje ręce. Psychologiczne zatrucie narodu postępowało w szybkiem tempie. To stawało się natyle niebezpieczne, że**

**GROZIŁO JUŻ WYRAŹNĄ WOJNĄ DOMOWĄ**

**i przelewem krwi. Trzeba przypuszczać, że tak łatwo i bez sprzeciwu celu swego kombatanci osiągnąćby nie zdołali. Rozumie pan, że o ile wojna domowa jest niebezpieczna dla wielkich państw, to**

**DLA MAŁEJ ESTONJI BYŁABY ONA WPROST ZABÓJCZA.**

**Nie ulega wątpliwości, że istnienie państwa stanęłoby wówczas pod znakiem zapytania. Muszę tu jeszcze dodać, że organizacja kombatantów w akcji swojej stosowała metody i szablony wręcz sprzeczne z etyką i zwyczajami narodu estońskiego. Był to szablon obcy, importowany bądź to z zachodu, od niemieckich narodowych socjalistów, bądź też ze wschodu z Kominternu. Jeden i drugi wzór skwapliwie wykorzystywano i szeroko stosowano w swej akcji, dążąc do jak najszybszego zagarnięcia władzy, do dyktatury jednej partji, do teroryzowania większości narodu przez znikomą mniejszość. Sytuacja była o wiele poważniejsza i groźniejsza niż w okresie puczu komunistycznego w 1924 r.**

**KRAJ STAŁ W OBLICZU KATASTROFY,**

**zagrożony był nietylko ustrój ale i niepodległość państwa. Zachowanie się w takich warunkach pasywne byłoby grzechem nie do darowania, posiadane zaś doświadczenie mówiło nam, że bezczynnością sprawie nie dopomożemy. Należy przejść do akcji i**

**DZIAŁAĆ MOŻLIWIE SZYBKO.**

**Prezydent państwa i parlament obdarzyli mnie mandatem w tym kierunku. Zacząłem od likwidacji związku kambatantów, która jest na ukończeniu i tak, jak w 1924 r. powiedziałem, że nie dopuszczę Estonji do komunizmu, tak dziś powtarzam, że**

**NIE DOPUSZCZĘ DO ESTONJI NIEMIECKIEGO NACJONAL-SOCJALIZMU:**

**Jeżeli chodzi o najbliższą przyszłość, dążyć będę do tego, aby w całym kraju zapanował kompletny spokój. Pewne reformy, których domaga się życie, a których poprzednio nie można było przeprowadzić ze względu na to, że nie mieliśmy trwałego rządu obecnie będą urzeczywistnione, przyczem nie ma dla nas znaczenia, z której partji czy organizacji wyszła inicjatywa danych reform. Przyjmiemy to co dobre a to co złe odrzucimy.**

Dalej rozmowa przeszła na sprawy zagraniczne i interesującą dziś świat cały kwestję rozbrojenia.

**Jeżeli chodzi**

**O POLITYKĘ ZAGRANICZNĄ**

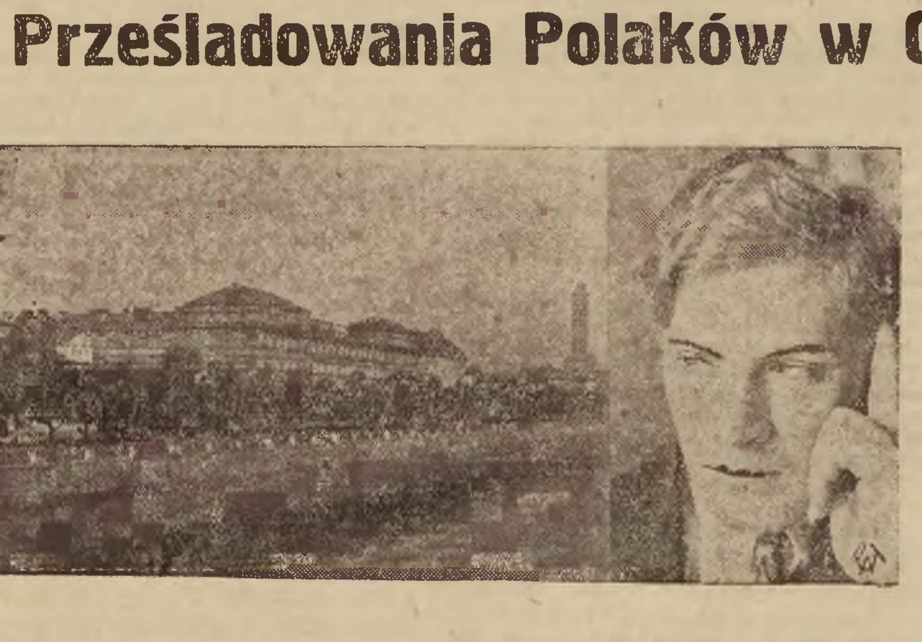
**Estonji, mówił gen. Laidoner, to tradycyjne zasady tej polityki będą w całości utrzymane. Żadnych zmian pod tym względem nie będzie. Nie potrzebuję robić tajemnicy z tego, że dążymy do urzeczywistnienia ścisłej współpracy między państwami bałtyckiemi i Polską, w przekonaniu, że łączą nas wspólne niebezpieczeństwa i wspólne interesy. Mamy nadzieję, że do tego koła wkrótce przyłączy się również i Litwa. Chcemy utrzymywać dobre stosunki z naszym sąsiadem wschodnim podobnie jak i z Niemcami. Będziemy się bronili przeciwko przenikaniu do kraju naszego niemieckiego nacjonal-socjalizmu, ale z państwem niemieckim, jako takiem, chcemy żyć po przyjacielsku.**

**W końcu odpowiadając na pytanie, generał Laidoner poruszył również sprawę rozbrojenia. Nie będę ukrywał, mówił, że w kwestji rozbrojenia jestem pesymistą. Boję się, że wkrótce cały świat zamiast się rozbrajać, wejdzie w okres nowych zbrojeń. — Ewentualność taka tembardziej winna skłaniać małe państwa do ściślej współpracy między sobą. Wiem, że tak w komisji rozbrojeniowej jak i poza komisją są czynione próby ograniczenia zbrojeń, dotychczas jednak wysiłki te, jak widać, nie dały żadnych dodatnich rezultatów. Naturalnie, gdyby to udało się osiągnąć, byłoby więcej niż dobrze.**

Na tem zakończyła się półgodzinna interesująca rozmowa z największym dziś w Estonji człowiekiem, którego naród otacza specjalną sympatją i uważa za swego bohatera.

# Prześladowania Polaków w Czechosłowacji

## Wydarzenia posiadają charakter lokalny.



Na zdjęciu w owalu literat krakowski, Kaszycki, inwalida wojenny, który stracił prawą rękę w wojnie o niepodległość Polski, na froncie bolszewickim, aresztowany przez Czechów i więziony od dłuższego czasu w Ostrawie Morawskiej. P. Kaszycki, znany działacz na polu zbliżenia polsko - czechosłowackiego przybył do Czechosłowacji na zaproszenie władz miejscowych, aby wygłosić przez radjo szereg odczytów o Polsce.

Na zdjęciu widać gmach Sądu Okręgowego w Morawskiej Ostrawie, gdzie do tej chwili przebywa 7 więźniów politycznych narodowości polskiej.

*

**MORAWSKA OSTRAWA, (PAT). — Akt oskarżenia przeciwko literatowi Stanisławowi Kaszyckiemu, uwięzionemu w Morawskiej Ostrawie, został przez prokuratora ostatecznie opracowany. Rozprawa odbędzie się za zgodą oskarżonego w środę dnia 28 bm. o godz. 9 rano. Oskarżenie zarzuca Kaszyckiemu przekroczenie par. 14 ust. 1 ustawy o ochronie republiki, który mówi o podburzaniu przeciwko państwu. Prócz 4 denuncjatorów władze sądowe wezwały na wniosek konsulatu polskiego 9 świadków Polaków z Ligotki Kameralnej oraz Smiłowic. Obrońcą oskarżonego będzie dr. Otton Huss z Mor. Ostrawy.**

**PRAGA, (PAT). — Dzisiejszy „Prager Tageblatt" zamieszcza wiadomość, że poseł czeskosłowacki w Warszawie Girsa złożył ministrowi spraw zagr. Beneszowi i wiceministrowi Krofcie sprawozdanie o sytuacji w Polsce.**

**Dziennik dowiaduje się, że wszystkie wydarzenia posiadają przedewszystkiem charakter lokalny. NIE BĘDĄ MIAŁY ŻADNYCH POWAŻNIEJSZYCH NASTĘPSTW POLITYCZNYCH i w krótkim czasie będzie przywrócony spokój. Czynniki praskie są zdecydowane zbadać troskliwie wszystkie wypadki i zlikwidować je w życzliwy sposób.**

**Dalej w obszernej wiadomości z Warszawy dziennik stwierdza, że rozdźwięki, jakie powstały między Czechosłowacją a Polską nie zostały spowodowane ze strony polskiej. Ze strony polskiej zastosowano represje niechętnie. Dalej dziennik donosi, że rektorat uniwersytetu Jagiellońskiego zwrócił się do oficjalnych czynników polskich z listem, w którym stwierdza, że Kaszycki znany jest w Krakowie jako wybitny czechofil, o czem poinformowany był również czeski konsul w Krakowie.**

**Oficjalne „Praskie Noviny", komentując wydarzenia czesko — polskie piszą, że powtórnie zaznaczają, iż nieporozumienia te są wybitnie anormalne, albowiem korzyść z nich nie mogą mieć ani Polska ani Czechosłowacja i dlatego ze strony czeskiej uczynione zostanie wszystko, aby wydarzenia te zostały spokojnie zlikwidowane i najprędzej zapomniane.**

*(Dalsze wiadomości z Czech na str. 2-giej)*

## Przywrócenie awansów urzędniczych.

Jak się dowiaduje Ajencja „Iskra“ ze sfer miarodajnych, awanse urzędnicze, które — jak wiadomo — od końca 1930 roku były wstrzymane, w roku bieżącym — zgodnie z zapowiedziami — zostaną przywrócone.

Termin, od którego awanse urzędnicze będą przywrócone ustalony został na dzień 1-szy maja r. b.

## Rozwiązanie rady miejskiej Kielc.

KIELCE. (Pat). Decyzją ministra spraw wewnętrznych z dnia 23 marca rb. zostały rozwiązane zarząd i rada miejska miasta Kielce. Komisarycznym prezydentem został mianowany starosta powiatowy pan Porembalski, który w dniu 28 bm. obejmuje urzędowanie.

## Zaproszenie Titulescu do Paryża.

BUKARESZT. (Pat). Rząd francuski wystosował na ręce ministra Titulescu oficjalne zapro zenie do złożenia wizyty w Paryżu. Wizyta ta prawdopodobnie nastąpi w kwietniu. Ttermin rewizyty ministra Barthou w Bukareszcie zostanie ustalony w maju

## Pogrzeb królowej-matki holenderskiej.

HAGA. (Pat). Dziś odbył się tu pogrzeb królowej — matki Emmy. Pogrzeb zamienił się w wielką manifestację całego narodu. Wzdłuż drogi, którą przechodził kondukt zgromadziły się tłumy, złożone z setek tysięcy obywateli.

## Leczenie trądu.

**MOSKWA, (PAT). — Profesor Kedrowski, współpracownik Instytutu Podzwrotnikowego w Moskwie, zdołał otrzymać czystą hodowlę laseczników tradu i przygotować szczepionki, których zastosowanie u trędowatych jest niezwykle dodatnie. — Plamy, guzy i rany trędowatych znikają pod wpływem szczepionki, skóra chorego przyjmuje wygląd normalny, wszelkie bóle, towarzyszące straszliwej chorobie, są usunięte, chory odzyskuje zdolność do pracy i nie przedstawia dla otoczenia żadnego niebezpieczeństwa zarażenia trądem. — Oprócz tego Instytut Podzwrotnikowy osiągnął bardzo poważne wyniki w dziedzinie badania cech biologicznych trądu.**

**Specyficzna substancja „antigen“, osiągnięta z hodowli lasecznika trądu, umożliwia szybką djagnozę trądu, szczególnie w fazie początkowej choroby, co posiada wielkie znaczenie praktyczne.**

## Rekord świata.

**BIAŁOGRÓD, (PAT). — W miejscowości Platza, w Alpach Slawonji odbył się w tych dniach wielki międzynarodowy konkurs skoków narciarskich.**

**Znakomity skoczek norweski Sigmund Ruud skoczył na odległość 95 mtr., ale z upadkiem, natomiast brat jego Birger Ruud uzyskał wspaniały wynik 92 mtr. ustany. — Wynikiem tym ustanowił Birger Ruud nowy światowy rekord długości skoku.**

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA. (Pat). Berlin 210,60—211,12—210,08. Londyn 27,08 — 27,07 — 27,20 — 26,94. Nowy York 5,30 — 5,33 — 5,27. Nowy York kabel 5,30,25 — 5,33 — 5,27,75. Paryż 34.95 i pół — 35,04 — 34,87. Szwajcarja 171,52 — 171,95 — 171,09.

Dolar w obr. pryw. 5,28

Rubel 4,65 — 4,67.





# Podróże min. Barthou

## W Brukseli.

BRUKSELA. (Pat). Francuski minister spraw zagr. Barthou przybył do Brukseli o godz. 12.33 i bezpośrednio z dworca udał się do ambasady francuskiej. Następnie belgijski minister spraw zagr. Hymans podejmował ministra Barthou śniadani m, w którem wzięli również udział premjer belgijski Broqueville i kilku członków gabinetu belgijskiego. W godzinach popołudniowych minister Barthou udał się do ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie rozpoczął narady z ministrem Hymansem.

### Cele wizyty.

Wizyta min. Barthou miała na celu wzmocnienie nici przyjaźni belgijsko - francuskiej. Złagodzono zgrzyty, jakie ostatnio powstały między Paryżem a Brukselą po znanem oświadczeniu premjera de Broqueville'a. Wizytę ministra Barthou można równocześnie tłumaczyć jako chęć wzmocnienia przez Francję dotychczasowych jej przymierzy. W godzinach popołudniowych minister Barthou przyjęty był przez króla.

Wieczorem tegoż dnia minister Barthou opuścił Brukselę.

## Min. Barthou przybędzie do Warszawy 21 kwietnia

PARYŻ. (Pat). Publicysta Juljen, omawiając w Petit Parisien podróż ministra Barthou do Warszawy, stwierdza, że datę ustalono ostatecznie na 21 kwietnia rb. Minister Barthou przybędzie do Warszawy w niedzielę po południu i wieczorem będize na oficjalnym obiedzie, wydanym na jego cześć. Pobyt w Warszawie potrwa do wtorku wieczorem, co umożliwi spotkanie nietylko z prezydentem Rzplitej i Marszałkiem Piłsudskim, ale pozwoli na odbycie całego szeregu rozmów z ministrem spraw zagranicznych Beckiem. W czasie tych konferencyj zostaną poruszone wszystkie interesujące oba państwa zagadnienia. Najważniejsze z tych spraw są już przedmiotem wymiany poglądów, które będą kontynuowane w drodze dyplomatycznej, tak aby ministrowie Polski i Francji mogli położyć tylko końcową kropkę. Z Warszawy minister Barthou uda się do Krakowa, gdzie spędzi jeden dzień, mianowicie środę 25 kwietnia, poczem wyjedzie do Pragi. Pobyt ministra Barthou w Pradze potrwa dwa dni.

## „Izwiestja“ o wizytach.

**MOSKWA, (PAT). Komentując podróż min. Barthou do Brukseli, Warszawy i Pragi, „Izwiestja“ piszą, że przekracza ona wymianę zwykłych wizyt dyplomatycznych, będących manifestacją istniejącego stanu rzeczy. Na gmachu francuskiego systemu sojuszów, który zdawał się być niewzruszony w pierwszych latach powojennych, pojawiły się rysy, których nie można zalepić dawnemi środkami w drodze zwykłych rokowań Trzeba obecnie wyjaśnić, czy odbudowa poprzedniego znaczenia powojennych sojuszów jest wogóle możliwa, czy też należy budować go na nowo, biorąc pod uwagę nową sytuację międzynarodową.**

**Jeżeli chodzi o Belgję, „Izwiestja“ kwalifikują znane wystąpienie premjera Broockville, jako odchylenie od linji wspónej francusko-belgijskiej. W Pradze min. Barthou będzie się starał znaleźć kompromisowe rozwiązanie problematu dunajskiego, który spowodował ujawnienie głębokich sprzeczności między Małą Ententą i Francją.**

**Przechodząc do zapowiedzianego przyjazdu min Barthou do Polski, „Izwiestja“ piszą: Najbardziej skomplikowane zadanie oczekuje ministra spraw zagranicznych Barthou w Warszawie. W momencie zawierania sojuszu polsko-francuskiego miał on na względzie ówczesny stan stosunków z Niemcami i Z. S. R. R. Uregulowanie stosunków polsko-sowieckich, z drugiej zaś strony zbliżenie frnacusko-sowieckie przesunęło z francuskiego punktu widzenia ciężar sojuszu z Polską w kierunku stosunków polsko-niemieckich. Do tego — piszą „Izwiestja“ — dochodzi zbliżenie polsko-niemieckie. Dlatego to podczas pierwszej wizyty francuskiego ministra spraw zagranicznych w Polsce Barthou będzie musiał wyjaśnić, na jakich podstawach oprzeć należy stosunki polsko francuskie.**

**Zadania podróży min. Barthou nie są najłatwiejsze. Podróż ta w najmniejszym stopniu nie będzie przypominała przeglądu uszykowanych sił. W tem właśnie należy szukać wyjaśnienia dla nieukrywanego sceptycyzmu, przebijającego w powitalnych głosach krajów, do których wybiera się francuski minister spraw zagranicznych.**

## Powrót ministra Nakoniecznikoff-Klukowskiego.



We środę, 27 bm. powrócił do Warszawy p. minister Rolnictwa i Reform Rolnych Nakoniecznikoff-Klukowski, który bawił w Budapeszcie z rewizytą u węgierskiego ministra Rolnictwa Kallaya.

Na zdjęciu p. minister Nakoniecznikoff-Klukowski (x) w otoczeniu osób, które przybyły na dworzec, aby go powitać, w rozmowie z wicemin. Siedleckim.

## Pierwsza kradzież Stawiskiego.

**PARYŻ, (PAT). — Deputowany Henriot zwrócił uwagę w rozmowie z sędzią Ordonneau na jedną z pierwszych kradzieży dokonanych przez Stawiskiego. Chodzi tu o kradzież klejnotów z okrętu Valdivia w roku 1924 w czasie, gdy okręt jechał do Buenos Aires. Według wiadomości, posiadanych przez dep. Henriota, Stawiski spieniężywszy klejnoty pokrył kaucję za zwolnienie się z więzienia w r. 1926.**

**Już w tym czasie miały się wydawać podejrzane stosunki Stawiskiego z postawionym obecnie w stan oskarżenia komisarzem policji Bayardem.**

## Dep. Bergerie domaga się rozbrojenia organizacyj prawicowych.

**PARYŻ, (PAT). — Komisja parlamentarna dla wyjaśnienia wypadków lutowych przesłuchała dep. Bergerie co do szczegółów, dotyczących uzbrojenia niektórych ugrupowań skrajnej lewicy. Bergierie przedewszystkiem omówił szczegółowo działalność organizacyj Jeunesse Patriote, Camelot du Roi, Croix de Feu i Solidarności Francuskiej. Ugrupowania te świadek nazywa zdecydowanie faszystowskiemi.**

## Kronika telegraficzna.

— **Rząd angielski** wobec trudności krajowej produkcji bekonów postanowił nie ograniczać przywozu bekonów z zagranicy, przeciwnie, przywóz bekonów został podwyższony o 4 i pół procent.

— **Otwarta została w Rydze** wystawa współczesnej sztuki norweskiej. Wystawa, obejmująca 220 eksponatów, reprezentuje 90 artystów norweskich.

— **W Duesseldorfie** ścięto dziś trzech komunistów skazanych na śmierć za zamordowanie członka oddziału szturmowego oraz za usiłowanie podpalenia koszar szturmówki 7-mu współoskarżonym zamieniono wyrok śmierci na dożywotnie więzienie.



## Echa wydalenia obywateli czechosłowackich z Polski

**MORAWSKA OSTRAWA, (PAT). — Tutejsza prasa czeska informuje o wydaleniu obywateli czeskich z Polski w tonie alarmującym. Przedstawiając szczegóły wydalenia każdego z nich za granicę Rzplitej, obliczają straty materjalne, jakie ponoszą wydaleni. Prawie wszyscy wydaleni zatrzymali się w Morawskiej Ostrawie i dostarczają prasie wyczerpujących informacyj.**

## Za co siedział Sprenzel?

**MORAWSKA OSTRAWA, (PAT). — Po przytrzymaniu 18-letniego studenta Sprenzla z Cieszyna przez przeszło 2 tygodnie w więzieniu w Morawskiej Ostrawie, władze sądowe czeskie przy redagowaniu aktu oskarżenia doszły do wniosku, że na Sprenzlu nie ciąży żadna wina, wobec czego został on w dniu dzisiejszym wypuszczony na wolność i znajduje się już w Cieszynie.**

**Jak się dowiadujemy, Sprenzel ma zamiar wystąpić z powództwem przeciwko władzom czeskim o odszkodowanie za doznaną krzywdę moralną.**

# *Od Administracji.*

*Prosimy Szanownych Prenumeratorów o wniesienie przedpłaty za miesiąc kwiecień i wyrównanie zaległości.*

*Do numeru dzisiejszego załączamy blankiet czekowy P. K. O. z numerem konta naszego wydawnictwa Nr. 80.750 dla wszystkich prenumeratorów zamiejscowych.*



## Akcja konwersyjna.

Odbyło się zwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku Akceptacyjnego, w którem wzięli udział pełnomocnicy akcjonarjuszów, a więc przedstawiciele ministerstwa skarbu, Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowego Banku Rolnego. Zgromadzenie i zatwierdziło sprawozdanie z działalności Banku Akceptacyjnego.

Okres sprawozdawczy Banku, obejmujący siedem miesięcy ub. r., zawiera w sobie czas organizacyjny — wymaga przeprowadzenia intensywnej akcji informacyjno-propagandowej, mającej na celu zaznajamianie zainteresowanych instytucyj wierzycielskich i dłużników-rolników z istotą i zadaniami Banku Akceptacyjnego. Bank przystąpił do bezpośredniego realizowania swych zadań właściwie dopiero w ciągu ostatnich dwóch miesięcy roku ubiegłego, kiedy to teren przystąpił do aktywnej pracy nad zawieraniem układów konwersyjnych. To też cyfry, zaczerpnięte ze sprawozdania są osiągnięte w ostatnich dwóch miesiącach r. 1933 i pod tym kątem muszą być analizowane.

Na 31-szy grudnia r. 1933 zawarto i zatwierdzono ogółem 1832 układy na ogólną sumę zł. 10.071.408 zł. 89 gr. Na 23-ci b. m. ilość zawartych układów podwyższyła się do kwoty 40.911.117 zł. Czynny udział w akcji konwersyjnej brało w 1933 r. ogółem 26 instytucyj wierzycielskich. Iość tych instytucyj w chwili obecnej wynosi przeszło 60.

Ogółem w okresie sprawozdawczym upoważniono do bezpośredniego korzystania z kredytu akceptacyjnego i pomocy skarbu państwa — 221 instytucyj. Liczba ta wzrosła obecnie do 317. Na uwagę zasługuje fakt, że Komunalne Kasy Oszczędności w porównaniu z innemi kategorjami instytucyj kredytowej biorą w akcji zawierania układów konwersyjnych udział zarówno w liczbie bezwzględnej, jak i stosunkowy najmniejszy.

W okresie sprawozdawczym Bank udzielił kredytów akceptacyjnych w sumie 2.408.230 zł. 83 gr. Obecnie kwota tych kredytów wynosi 14.704.799 zł. Pozatem udzielono kredytu akceptacyjnego instytucjom kredytu długoterminowego w kwocie 36,500.000 złotych, a wreszcie kredytów awansowych w sumie 7.000.000 zł.

Bilans Banku Akceptacyjnego na 31-szy grudnia ub. r. zamyka się po obu stronach sumą 58.701.923 zł. 59 gr., sumy pozabilansowe w kwocie 66.227.267 zł. 46 gr.

## UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

### Oryginalna licytacja.

Nie trzeba uzasadniać, że w dzisiejszych czasach licytacja nie jest bynajmniej wydarzeniem sensacyjnem, jednakże ta licytacja, która była zapowiedziana na wczoraj w mieście Końskie ma posmaczek sensacji Coś takiego zdarza się chyba raz na sto lat, a może się wcale nie zdarza. Może to być odosobniony wypadek bez precedensu.

Chodzi o licytację więzienia. Gmach ten mianowicie jest własnością rodziny Blumanów, która wydzierżawiła go państwu. Przed tą tranzakcją jednak budynek obciążono znacznemi długami hipotecznemi. Pieniądze na hipotekę pożyczał Blumanom niejaki p. Gryn. Ów pan Gryn długo czekał na zwrot chociażby części długu, jednakże Blumanowie nie objawiali pośpiechu w regulowaniu swych zobowiązań.

P. Gryn miał tego wreszcie dość i pewnego dnia udał się do p. Blumana senjora. Wywiązał się taki djalog:

— Nu! panie B.?

— Nu, nu, nu... panie G.?

— Kiedy pan pójdziesz płacić?

— Kto dzisiaj idzie płacić?

— Ostatni raz sie panu zapytam: kiedy?

— Skąd wiem? Za proroka mam być, za Szyllera szkolnego?

— Za grandusa pan u mnie jesteś, a za złodzieja może nie? Do własnego pańskiego kryminała pana zamknę. Do gołe nitkie pana zlicytowuję.

— Sie uśmiałem. Co coś jeden pokój moge pana tam wynająć, za procent odsiedzisz pan. Na ile lat pan chcesz? Pięć, dziesięć? Rządowy kryminał chce iść licytować z dyrektora, zbrodniarze i kryminalniki. Uj, uj, humorysta z pana, dowcipasek. Licytuj pan

Pan Gryn nic nie odpowiedział na tę prowokację, gdyż oburzenie odebrało mu mowę, odszedł jednak unosząc czarną, zemstę w duszy i natychmiast przedsięwziął kroki zmierzające do licytacji. Prawo nie zna tu wyjątków. Licytacja została zapowiedziana. Czy się wczoraj odbyła — nie wiem. Jeżeli się odbyła i ktoś nabył budynek więzienny, to ciekawe jak się zachowa wobec swych lokatorów. W myśl ustawy o ochronie lokatorów winien im wypowiedzieć w jakims tam terminie, ustawą przewidzianym. W tym wypadku jednak prawdopodobne jest, że lokatorzy nie będą się zbytnio opierać i w każdej chwili chętnie opróżnią zajmowane cele

Wyjątkowi lokatorzy, którzy nie skorzystają z dobrodziejstwa ustawy. **Wel.**



# Niech mówi Kronika Strzelecka.

Jakże daleko, zdałoby się, odbiegliśmy od czasów, gdy p. Generał Gorecki pierwszy użył określenia „Radosna twórczość“.

Nasze trudności państwowe, ciężka walka z kryzysem, polegająca na tem, że nie o tworzeniu rzeczy gospodarczo nowych myśleć, ale przedewszystkiem utrzymanie już istniejących zabezpieczyć musimy, zepchnęły to określenie w kąt, zdepopularyzowały je i kazały, jako nieużyteczne, zapomnieć.

A jednak p. Generał miał rację, miał ją dotychczas może nie Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, ale Szef Federacji. Ukazują się powoli objawy, narazie społecznej natury, których inaczej niż jako twórcze i radosne określić niepodobna.

Leży oto przedemną taka rzecz śliczna. Taka radosna książka.

Tytuł jej brzmi „Kronika Pododdziału Związku Strzeleckiego we wsi Myszki gminy Duniłowickiej powiatu Postawskiego, założona przez p. Ferdynanda Malca referenta wychowania obywatelskiego i komendanta miejscowego pododdz. Z. S.“.

Przeczytałem jednym tchem tę książkę i podaję kilka z niej wyjątków, zachowując oryginalną pisownię. Oto co np. mówi piętnastoletni Eugenjusz Łastowski o wycieczce swej do Wilna.

„Bardzo nam się podobała Góra Zamkowa, z której obserwowaliśmy całe Wilno, zobaczyliśmy zamek Gedymina, o którym w szkole słyszeliśmy. Na pamiątkę wzięliśmy po kawałeczku cegły od zamku. Każdy był zapełniony wrarzeniami, że nie dopisu. W każdego głowie majaczyły wieże kościelne, reflektory, domy wysokie, radjostacje i dużo, dużo innych rzeczy“.

Dobrze dzieciaki, rozniesćie po kawałku w kieszeniach, wśród waszych wsi i chat cały Zamek Gedymina, całą Górę Zamkową. Ale zachowajcie je na zawsze w sercach.

A dalej ten sam Łastowski, tak opisuje powrót na wieś z wileńskiej wycieczki.

„Szarawo było i pusto i cicho. Szliśmy w parach do domu. Szliśmy dość wolno, bo w oczach stało całe Wilno. W lesie była wielka cisza, tylko od czasu do czasu było słychac monotonne kapanie rosy. Lecz słonko już weszło i na ziemi uczyniło się jaśniej. Byliśmy już w swoim rodzinnym domu. Na wsi jakoś uczyniło się wesoło, cała przyroda żyła, bujała, radowała się Nad mokradłami czajki chybotały białemi podbuszami, kołowały i kwiliły, bocian zaklekotał nad stodołą jakąś i ciężkim lotem płynął na żer, jaskółki świergotały pod strzechami, dzikie kaczki krzyczały na oparzeliskach, a od wsi płynęło po rosach rżenie koni i naszczekiwanie psów“.

Należy wiedzieć, że dziś mały Łastowski kocha się w Reymoncie i gnębi swego komendanta księgarskiemi żądaniami. O rocznicy zaś Powstania Styczniowego tak się odzywa.

„Na koniec całej uroczystości zaśpiewaliśmy hymn narodowy „Jeszcze Polska nie zginęła“, że aż las drgnął, a echo leciało daleko, daleko w ten nocny świat, jakby powtarzało „dziś 71-y rok mija od powstania styczniowego 1863 roku“.

Tak chłopcze. Mija 71 lat od tego powstania, w którem dziad twój nie walczył. Ci co tam wówczas zginęli, nie umieli i nie mogli powiedzieć mu o potrzebie walki, nie potrafili oświecić, że walką o kraj zdobywa się honor i prawo głosu. Dzisiaj ci, co w 1914 i dwudziestym o to samo walczyli, zaniedbania swych ojców nie popełnią. Ty, już wiesz i czujesz, jak Państwo swe kochać należy. Ty będziesz w Niem decydował.

Dalej znów Piotr Myszko tak mówi o wycieczce strzeleckiej do Warszawy, Krakowa i Zakopanego.

„Zwiedzamy Zamek Królewski. „Salę Poselską“, „Salę Batorego“, gdzie znajduje się obraz „Batory pod Pskowem“ oryginał Jana Matejki i gobelin brukselski tkanina ręczna p. t. „Samson“, dwa obrazy włoskie przedstawiające „Zdradę małżeńską“. „Salę Owalną“ zdobi obraz „Rejtan“ też oryginał Matejki, w „Sali Saskiej“ znajduje się stół rozsuwający się na 30 osób. „Sala Balowa“ projektowana przez Stanisława Augusta Poniatowskiego, w górze obraz p. t. „Narodziny Świata“. „Salę Rycerską“ zdobi obraz głośnego zwycięstwa „Sobieski pod Wiedniem“. Przechodzimy do „Sali Reprezentacyjnej“. W „Sali Tronowej“ znajduje się fotel królewski oraz zegar darowany przez papieża Piusa królowi polskiemu. „Salę Canaletta“ wypełniają wszystkie ściany obrazami malowanemi przez artystę Canaletta przedstawiające widoki na Warszawę z czasów Stnisławowskich“.

Jakże ten chłopiec umiał pamiętać i notować objaśnienia przewodników. Dalej zaś ten sam tak pisze.

„Z wystawy wojskowej w Warszawie pogłębiłem wiedzę z dawniejszych czasów wojennych Stefana Batorego i Jana III Sobieskiego. Krzyż Traugutta, gdzie w obecnych czasach odbywają się koncentracje strzeleckie w czasie świąt narodowych. Cytadela, 10-y Pawilon i miejsce Traceń. Tu moskiewscy siepacze tamowali ruch rewolucyjny polskich synów, którzy walczyli o Wolność. W tem miejscu więziono naszego Budowniczego Marszałka Józefa Piłsudskiego. Tu przypomina szubienica i drzewo kasztanu, że to w tem miejscu zostali straceni wierne dzieci Ojczyzny w walce o swoje święte sprawy. Na całe życie będzie mi w pamięci, ten moment trwania wycieczki po ziemiach naszej kochanej Polski. Dziękuję organizatorom!!! Wycieczka dała mi możność do poznania i pokochania naszej ukochanej Ojczyzny, jej bogatą przeszłość jak i przyszłość, piękne krajobrazy i Jej Potęgę“.

Napewno organizatorowie bardziej ci Piotrze dziękować powinni, żeś wycieczkę tak umiał wykorzystać, zrozumieć i opisać. Nakoniec 20-letni Alfons Drozd tak mówi w związku ze złożonym przyrzeczeniem strzeleckim.

„Na zakończenie jeszcze przemówił do nas ob. Kuśnierz przypominając prawa i obowiązki jakie od tej chwili już obowiązuja nas. Kończył temi słowy: „Obywatele! musicie pracować dla dobra Ojczyzny i o ile potrzeba oddać życie w jej obronie!“ Odetchnąłem swobodnie, a wszystko zagłębiłem do serca szczegółowo. Czuję się dziś sługą Ojczyzny, a sprawę jej popierać jest obowiązkiem moim. Nikt nie ma prawa z serca wytrzeć to cośmy obiecali uczynić dla Ojczyzny składając przyrzeczenie. Koledzy wszedliśmy w okres ważny, musimy coś robić da dobra pojedyńczego i dobra ogółu Niech każdy z nas coś uczyni, bądźmy temi żywemi cegiełkami ku rozbudowie Państwa danego nam przez Marszałka Piłsudskiego“.

Do treści Waszych słów, Obywatelu, dodać nic nie potrafię.

— — — — — —

Czemże jest ta książka, jeżeli nie radosnym dowodem twórczości. Pochylamy się dzięki niej nad tymi młodemi, jakże wrażliwemi duszami i patrzymy w nie. Stają otworem. Niema w nich nic brzydkiego. Nic, coby chciały pod płaszczykiem słów ukryć. Są proste. Budzą się do życia. Drgają od wrażeń nowych i chęci nowych czynów. Są przyszłością. Niech nikt nie mówi, że słowa pisane przez tych chłopców, są dyktandem, czy papugziem powtarzaniem zasłyszanego. O ich samodzielnem powstaniu świadczy różnorodność nastroju, braki stylu i choćby nazwisko Marszałka pisane przez „dz“. Zrodziły się przez wpływ, ale dziś są szczere i osobiste. Możnaby sądzić, iż piszący są synami jakichś jednostek szczególnie we wsi kulturalnych. — Nic podobnego. znam tych rodziców, nie różnią się niczem od szarej przeciętności. Synowie ich mają za sobą znakomite kierownictwa swego komendanta i kilka oddziałów szkoły powszechnej. Widzę ich często. Widzę rozbudzone, ufne ( w przeciwieństwie do ojców) spojrzenia, gdy mówią ze mną nie jak „z obszarnikiem“ lecz jak ze starszym kolegą-strzelcem, który im w jakiejś ich groszowej sprawie dopomógł.

I cóż na to ci, co mówią o niepewnym elemencie w Strzelcu. Któż ma więcej dziś praw do pomocy i opieki państwa, ten kilkunastoletni chłopak, co ledwo poczynając patrzeć, sam pisze o pokochaniu i pracy dla Ojczyzny, która mu prócz odrobiny światła, ekonomicznie prawie nic dać nie mogła — czy te czynniki, co uratowały dzięki naszemu Państwu różne formy posiadania, a nie mogą się zdobyć na to, by w interesie tego Państwa, ukazać solidarną nierujnującą pieniężnie pomoc i opiekę, tym obok nich, w nędzy, wyrastającym młodym kwiatom ludzkim.

Jakże wygląda na wsi kresowej monopol polskości ziemian wobec słów tych dzieci. Czy nie rzucają one światła na niesłuszność ogólnego twierdzenia, że własność rolna ziemiaństwa rozproszkowuje się i przechodzi w ręce elementu wrogiego dla Państwa. Czy troska, o której mówią ziemianie, by w polskie ręce przeszedł ich pług, nie nakazuje im pracy nad masami, aby takim, jak przytoczony w Myszkach, stan umysłu młodzieży, stał się regułą bez wyjątku.

Dziś jeszcze ziemiaństwo na kresach, jest ważnym czynnikiem kultury polskiej. Ale baczcie Panowie, bo nim coraz wyraźniej nietylko z powodów kryzysu być przestające. Pod Waszym bokiem wyrasta nowe polskie pokolenie, nad którem pracować nie chcecie — obce Wam. Jeśli się do nich zbliżycie z troską i opieką, ci nowi Polacy, nie orjentujący się w Waszych wartościach, znający Was z najgorszej strony, usuną Waszych synów bezapelacyjnie, by ich stanowisko reprezentantów polskości wówczas słusznie tu odegrać. Dziś jeszcze, ten narastający konflikt możecie szczerą, systematyczną pracą ideowo-społeczną, ku pożytkowi Państwa i swemu zażegnać. Ale czas jest najwyższy i godzina ostatnia, by tę decyzję jednogłośnie powziąć. Nie czyniąc tego dajecie dowód Panowie, że interesy kraju i swe własne lekceważycie, podpisując na siebie, jako klasę, wyrok śmierci dobrowolnie.

Piszę te prawdy nie przez brak współczucia, lub lekceważenie słabości społecznej ziemiaństwa. Nie poto, by na dziwactwie mego „ziemiańskiego głosu“ jakąś sobie wyskrobać karjerę. Piszę, bo mnie ta Wasza, Panowie słabość boli. Bo mi o syntezę państwowości polskiej na kresach chodzi, która w sobie obok najnowszych także i czynnik dawnej rycersko-szlacheckiej kultury mieścić powinna.

— — — — — — —

A teraz chłopcy z Myszek, parę słów od starszego kolegi i sąsiada z Krykał.

Patrzcie na naszą ziemię wrażli-

# Echa obchodów imienin Marszałka Piłsudskiego.

Prawie ze wszystkich miast, miasteczek, a wielu wsi Wileńszczyzny i Nowogródczyzny otrzymaliśmy opisy i sprawozdania z uroczystych obchodów dnia imienin Marszałka Piłsudskiego. Z powodu braku miejsca nie jesteśmy w stanie umieścić wszystkich tych opisów, zmuszeni jesteśmy ograniczyć się do podkreślenia ważniejszych momentów w niektórych miejscowościach.

Wszędzie uroczystości Imieninowe rozpoczęły się już 18 marca, w każdej na swój sposób, przy udziale organizacyj miejscowych i całego społeczeństwa bez różnicy wyznań i narodowości. Zaś dzień 19 marca był świętem uroczystem dla wszystkich.

**W Czarnym Borze** uroczystość zorganizował Oddział Zw. Strzel. w Dusiniętach wspólnie ze Stow. Młodz. Polsk. i kierownictwem szk. powsz. Najpierw nabożeństwo w kaplicy SS. Urszulanek, potem poświęcenie przez ks. Słyczko świetlicy, następnie defilada, którą przyjął mjr. Zdrojewski, w towarzystwie por. Lietza, por. Fijałkowskiego i insp. Makarewicza. Wieczorem uroczysta akademja w sali SS. Urszulanek.

**W Rzeszy** — nabożeństwo, 10 strzałów ku chwale Ojczyzny, przyrzeczenie, a następnie zajęcia świetlicowe i herbatka. Obecni: władze Zw. Strz., nacz. Dorożyński i wójt Butkiewicz oraz przedstawiciele całego miejscowego społeczeństwa.

**W Bystrzycy** — msza św., defilada oddziałów Zw. Strz. z Bystrzycy i Nowosad. Wieczorem w szkole powszecnej akademja z przemówieniem p. Maleja, a na zakończenie odegrany dramat „Serce Komendanta".

**W Mejszagole** — po nabożeństwie w kościele prafjalnym przemówienie p. Paszkowskiego do licznie zebranej ludności, akademja w szkole powszechnej i wieczorem akademja urządzona przez Zw. Strz. z przemówieniem kpt. Grudy „O życiu i czynach Marszałka Piłsudskiego", występami drużyny harc. i udatnem odegraniem dwóch jednoaktówek.

**W Kuprjaniszkach** — obchodzono uroczyście Imieniny Marszałka zwyczajem lat ubiegłych w szkole powszechnej Nr. 32.

**W Głębokiem** — zwrócił uwagę uroczysty obchód w szkole powsz. M. Rajaka, w którym wzięła udział licznie zebrana publiczność z p. starostą Muzyczką i posłem Stankiewiczem na czele.

**W Ziabkach i Zahaciu** — ostatnich stacjach przed granicą uroczyste obchody zorganizowały Ogniska KPW z defiladą i akademjami.

**W Dokszycach** — gmina i miasto wspólnie urządziły obchód Imieninowy. Najpierw nabożeństwo w kościele i cerkwi, potem przemówienie, pochód i uroczysta akademja w domu ludowym.

We wsi **Załozowju**, pow. dziśnieńskiego mieszkańcy Załozowja i Pożarnicy zebrani na akademji ku uczczeniu dnia Imienin Marszałka Piłsudskiego, świadomi wszystkich zasług, jakie P. Marszałek położył dla całego narodu polskiego, jako widomy znak czci i hołdu oddali w posiadanie kierownictwu miejscowej szkoły powszechnej 10.000 mtr. kw. gruntu pod budowę szkoły.

**W Dryświatach** — miasteczko ładnie udekorowane, po nabożeństwie w kościele i cerkwi cała ludność zebrała się pod pomnikiem Marszałka Piłsudskiego, gdzie odbyła się defilada, przyjęta przez prez. Jankowskiego. Potem akademja w obecności p. wicestarosty Górskiego, gdzie przemawiał wójt Bobrowski, p. Stankiewicz Marjan i p. Stankiewicz Jan i wystawiono sztukę „X Pawilon".

**W Turmontach** — staraniem komitetu obywatelskiego, do którego weszli przedstawiciele wszystkich organizacyj i K. O. P. Po nabożeństwie odbyła się uroczysta akademja na dworcu kolejowym. Wieczorem zespoły Zw. Strz. i KPW odegrały komedję „Jego kapralska mość".

**W Jaszunach** (stacja kol.) o godzinie 8.30 wszyscy członkowie KPW stawili się na zbiórkę. O godz. 19.40 prezes tutejszego Ogniska ob. Kruminis przyjął raport od komendanta plutonu. Potem pluton wyruszył do parafjalnego kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie oddział KPW przedefilował przed władzami kolejowemi i cywilnemi. Następnie wziął udział w krótkiej akademji zorganizowanej przez kierownictwo szkoły powszechnej w Jaszunach. Po powrocie na dworzec kapewiacy licznie zebrali się w swojej ładnie udekorowanej świetlicy na akademję urządzoną przez zarząd Ogniska.

Wstępne przemówienie wygłosił prezes Ogniska ob. Kruminis. Następnie w krótkich i przystępnych słowach komendant Ogniska podchorąży rezerwy Assanowicz omówił cel uroczystości w dniu 19 marca. Orkiestra strunna pod batutą referanta kulturalno-oświatowego ob. Nesterowa wykonała wiązankę pieśni legjonowych. Ostatnim punktem programu było wygłoszenie przez technika drogowego p. Kruminisa referatu p. t. Znaczenie dziejowe czynu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Rzeczowo ujęty referat p. Kruminis zakończył okrzykiem na cześć Marszałka Akademję zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego.

**W mieście Mołodecznie,** jak i na terenie całego powiatu, w dn. 19 b.m. w świątyniach wszystkich wyznań odbyły się uroczyste nabożeństwa, defilady, akademje, na których wygłoszono szereg okolicznościowych przemówień, leklamacyj i t. p.

W Mołodecznie po akademji wysłana została następująca depesza hołdownicza:

**„Warszawa — Belweder — Marszałek Józef Piłsudski. Zebrani w dniu Twych imienin na uroczystej akademji przedstawiciele władz administracyjnych, samorządowych, wojska, Strzelca, szkół, wszystkich innych organizacyj i ludności m. Mołodeczna, składając wyrazy najgłębszej czci i hołdu, ślemy Ci, Panie Marszałku, z ukochanej przez Ciebie ziemi Wileńskiej nasze najserdeczniejsze życzenia najdłuższych i pomyślnych lat Twego drogiego życia dla dobra Rzeczypospolitej".**

Depeszę podpisał Komitet Organizacyjny obchodu dnia

Zwracają również na siebie uwagę uroczystości Imienin Marszałka Piłsudskiego w **Drui, Komajach, Łyntupach, Ławaryszkach, Kobylniku, Mołczadzi** i w wielu, wielu innych miejscowościach.

## Zlikwidowanie strajku w Platerowie.

Przed kilku dniami w Platerowie (pow. brasławski) w tekturowni należącej do p. Mikulicz-Radeckiej wybuchł strajk. Pracę porzuciło około 120 robotników. W celu zlikwidowania zatargu wyjechał do Platerowa Insp. Pracy p. Umiastowski, który wyjaśnił na miejscu przyczyny strajku. Bezpośrednio powodem strajku były zaległości fabryki w wypłacie zarobków robotniczych, które datowały się jeszcze z końca 1932 r.

W sprawie tej odbyło się szereg konferencyj pomiędzy pracodawcą i robotnikami z jednej strony oraz z Insp. Pracy z drugiej.

W czasie prowadzonych pertraktacyi osiągnięto zupełne porozumienie wobec czego strajk został przerwany, a robotnicy przystąpili do pracy. Wypłata zaległych zarobków robotniczych zostanie dokonana w najbliższym czasie, w myśl zawartej umowy (v)

## Wznowienie komunikacji lotniczej Warszawa—Wilno—Ryga Tallin.

Z dniem 15 kwietnia r. b. wznowiona zostaje komunikacja lotnicza na linji Warszawa — Wilno — Ryga — Tallin.

Pierwszy samolot wyleci dnia 15 kwietnia z Warszawy i przybędzie do Wilna około godziny 3 ppłd.

Z dniem tym na terenie Wilna rozwieszone zostaną skrzynki lotnicze na korespondencję.

## Wiosna w górach.



Na zdjęciu pierwsze krokusy, ukazujące się na stokach gór z pod śniegu. Widok znany, po stokroć opisany, a zawsze jednakowo piękny i wzruszający.

## Obniżka czynszu za mieszkania w budynkach kolejowych.

Minister komunikacji inż. M. Butkiewicz wydał ostatnio rozporządzenie, obniżające poważnie czynsz za mieszkania w budynkach kolejowych. Obniżka ta dotyczy mieszkań, zajmowanych przez urzędników ministerstwa komunikacji, pracowników Polskich Kolei Państwowych i emerytów kolejowych. Rozporządzenie to wchodzi w życie i będzie stosowane od dnia 1-go kwietnia r. b. Wysokość obniżki czynszu zależna jest od miejscowości i sięga od 15-tu do 30 tu procent dotychczasowych opłat.

Jak się dowiadujemy, w Warszawie zniżka wahać się będzie w granicach od 13-tu do 18-tu procent dotychczasowych stawek. W miastach o ludności ponad 80.000 mieszkańców, a więc w Poznaniu, Lwowie, Katowicach, Krakowie, Łodzi, Wilnie i t. d. obniżka wyniesie od 16-tu do 20-tu procent; w miastach o ludności od 40 do 80 tysięcy 14 do 18%, o ludności od 10-ciu do 40-tu tysięcy — 17—25%, zaś w miejscowościach o ludności poniżej 10.000 — zniżka wyniesie od 23 do 30% dotychczasowych stawek czynszowych.

Ponieważ odpowiednie zarządzenia zostały już dyrekcjom wydane, przeto, o ile administracja kolejowa zdąży dokonać skomplikowanych obliczeń, już w dniu 1-ym kwietnia r. b. pracownicy kolejowi zapłacą komorne w obniżonym wymiarze. Jest to posunięcie, które w znacznym stopniu odciąży budżet pracowników kolejowych, polepszając tem samem w pewnym stopniu ich sytuację materjalną. Bardzo dużo zyskują emeryci kolejowi, dla których stawki czynszu nietylko że zostały zrównane ze stawkami przysługującemi czynnym pracownikom P. K. P., ale również obniżone zostały ostatniem rozporządzeniem. (Iskra).

## Najbliższy transport emigrantów do Stanów Zjednoczonych

Emigranci do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej winni przygotować się do wyjazdu, gdyż najbliższy transport emigrantów Tow. Linja Gdynia—Ameryka i United States Lines odejdzie z Warszawy dn. 9 kwietnia r. b. Okręt „Pułaski" wyruszy z Gdyni dnia 11 kwietnia r. b.

Przed wyruszeniem z domu należy się skomunikować z Oddziałem Syndykatu Emigracyjnego w Wilnie ul. Szopena 1 lub też z Centralą Syndykatu w Warszawie (Niecała 7).

## Ofiary.

Emil Smałkowski nadesłał przez P. K. O. zł. 3 — jako ofiarę na głodujących.

Gierasimiuk Michał zamiast życzeń i powinszowań świątecznych zł. 5 (pięć zł.) na pomoc ludności dotkniętej klęską nieurodzaju.

Bezimiennie 170 zł. na głodne dzieci Wileńszczyzny.

# Dzieje herszta bandytów Kwiatowa

**Przed tygodniem donosiliśmy na łamach „Kurjera" o zlikwidowaniu niebezpiecznej szajki bandyckiej, która grasowała od dłuższego czasu na terenie powiatów wilejskiego i mołodeczańskiego.**

**Bandytów aresztowano po dokonanym przez nich napadzie rabunkowym na mieszkanie Kisielów w zaścianku Zahary, pow. mołodeczańskiego, w którem przebywała wówczas jedyne 70-letnia staruszka — matka właściciela mieszkania.**

**Policja szybko wpadła tym razem na trop zbrodniarzy i po upływie dwóch dni aresztowała głównego sprawcę. Okazał się nim niejaki Władysław Kwiatow. Kwiatow narazie nie chciał podać swego prawdziwego nazwiska i czterokrotnie zmieniał zeznania co do swej tożsamości. W czasie rewizji znaleziono przy nim rewolwer i naboje. Pistolet i naboje znaleziono również jeszcze u jednego członka tej szajki bandyckiej.**

**W toku dalszego dochodzenia przeprowadzonego przez Urząd Śledczy wyszedł najaw szereg nowych szczegółów, na podstawie których ustalono, iż groźny herszt Kwiatow wpadł już przed rokiem w ręce władz policyjnych, lecz bandycie udało się wówczas zmylić czujność władz bezpieczeństwa i odzyskać wolność.**

**Było to wczerwcu 1933 r. w Połoczanach, pow. mołodeczańskiego. Posterunkowy Andrzej Lemieszek patrolując swój odcinek zatrzymał trzech nieznanych osobników, których postanowił wylegitymować. Na żądanie posterunkowego jeden z zatrzymanych niezwłocznie wyciągnął z bocznej kieszeni książeczkę wojskową, lecz jednocześnie pozostali dwaj zatrzymani wyciągnęli zamiast dowodów dwa rewowery. Zbrodniarze strzelili do posterunkowego, na szczęście niecelnie, gdyż policjant jednym tylko strzałem został lekko ranny. Po dokonaniu tego zamachu zbrodniarze rzucili się do ucieczki. Ranny posterunkowy zebrawszy resztę sił strzelił w kierunku uciekających, przyczem trafił Kwiatowa, który dał się zatrzymać.**

**Kwiatow nie przyznał się do winy i tłumaczył się w czasie śledztwa, że zupełnie przypadkowo został zatrzymany przez posterunkowego wraz ze zbrodniarzami, a uciekał ponieważ bał się strzałów nieznajomych zbrodniarzy. Manewr się udał. Władze śledcze nie mając przeciwko bandycie żadnych innych dowodów zwolniły go. W ten sposób Kwiatow uszedł wówczas sprawiedliwości. Dopiero obecnie dochodzenie wykazało, iż już wówczas Kwiatow stał na czele szajki opryszków, która dokonała szeregu śmiałych napadów rabunkowych, w tej liczbie napadu na kolonję Jerenowo w powiecie wilejskim, gdzie została ciężko postrzelona zamożna właścicielka folwarku Ewa Zacharewiczowa, której bandyci zrabowali wówczas 140 dolarów.**

**Policja prowadzi dalsze dochodzenie celem ustalenia nazwisk dalszych ofiar szajki Kwiatowa.**

**Kwiatowa wraz z pozostałymi członkami jego bandy przewieziono pod silną eskortą policyjną do Wilna i osadzono w więzieniu na Łukiszkach.** (c)



wem okiem. Uczcie się ją poznawać, bo przez poznanie miłość przychodzi. Kochajcie i bądźcie posłuszni Waszemu Kierownikowi, który Was zna i kształci.

Nie potępiajcie ludzi Wam obcych, bo oni sami za niezrozumienie Was karę poniosą. Wyroki zaś wydawać, nawet na winnych, to nie przywilej, lecz ciężki obowiązek.

Pracujcie bez wytchnienia dla Kraju i stańcie się Jego chlubą, tak jak dziś Jego nadzieją jesteście. Gdy Wam przy pracy jacyś kłamcy publicznie fałsz lub przedajność zarzucać będą, to.... — lub milczcie, lecz nie pozwólcie się od pracy oderwać prowokacyjną groźbą nonsensownych polemik osobistych.

Opisujcie, jak potraficie, w kronice. Wasze wrażenia i wycieczki. Kiedyś — później, nauczycie się o Ojczyźnie pisać lepiej, prościej. Może niejeden z Was nic nie powie, zamykając miłość w dumnej powadze ciszy. Może z męki milczenia z tajemnego snu swej duszy potrafi on wykrzesać iskry czynów. które będą świadectwem prawdy i dowodem potęgi jego marzenia.

Najszczęśliwsi życiowo z Was, nie wiem czy najwięcej warci, wybiją się. Czeka ich sława, joklask, pieniądz. Nie liczcie jednak na to zgóry. Pilnujcie, by uśmiechy powodzenia i spokój życia nie ostudziły srec Waszych. Wiedzcie, że idąc do najwznioślejszego celu, łatwo stracić z oczu szczyt i zabłąkać się w kompromis ze sobą samym, na niezawsze prostych ścieżkach dążeń.

Stawiając sobie za wzór niezłomna wolę Pierwszego Strzelca Polski bądźcie silni. Ale gdyby przyszła na Was, chłopcy, zła godzina, gdyby który uległ słabości, gdyby się potknął, upadł. Pamiętajcie — nic to. Zawsze jest czas, by złe naprawić, by się podnieść. Dobrzy i rozumni pomogą Wam i wybaczą. Bowiem boleści własnego upadku nie zna i zapomnieć go nie może innym tylko ten, co silny jest, nie potęgą odradzać się umiejącej duszy, lecz tępym opornym ciężarem zimnego głazu. Ale nie znając bólu takiego upadku nie zna też on ani roskoszy przebaczenia, ani wynikającej z niej twórczej umiejętności, nakazania człowiekowi co zbłądził powstać, odrodzić się i zakwitnąć.

Kierownicy Wasi do tych zimnych ludzi — techników nie należą. Wiedzą, żeście się w biedzie i o krok od zła wychowali. Budując dusze Wasze muszą być artystami, którzy z miłością, a więc z przebaczeniem do dzieł swych podchodzą, by na nich piętno własnej wycisnąć myśli. Nie lękajcie się mówić im prawdy o sobie w złem i dobrem, bo potrafią Was oni pojąć i dźwignąć, bo wiedzą, że tak samo jak naród, tak i człowiek, upaść może nawet wielki, ale poddać się upadkowi tylko nikczemny.

Lecz z tego co w Waszej Kronice piszecie Chłopcy, widać, że dziś Wam upadek nie grozi. Dusze Wasze, które, się dopiero na światło otwierają są takie jasne i czyste. Nie zabrudźcie ich tylko, gdy Wam życie między osobistym zyskiem a ideałem wybierać każe.

Zostańcie zawsze sobą. Dorośli umysłem, bądźcie zawsze sercem dzisiejszymi małymi strzelcami z Myszek. **Lech Jarociński.**

# KURJER SPORTOWY.

## Walasiewiczówna otrzymała wielką honorową nagrodę sportową.

W sali konferencyjne państwowego urzędu w. f. odbyło się posiedzenie komisji nadawczej wielkiej honorowej nagrody sportowej za najlepszy wyczyn polski w roku 1932. Przewodniczył dyrektor p. u. w. f. płk. Kiliński, pozatem w posiedzeniu wzięli udział: gen. dr. Rouppert, Kazimiera Muszałówna z ramienia rady naukowej w. f., płk. Ulrych z ramienia z. z., płk. Glabisz (polski komitet olimpijski), płk. Gilewicz (centralny instytut wychowania fizycznego), prof. Rogalski (studjum w. f. w Krakowie), major Chruściel (reprezentant p. u. w. f.), radca Olchowicz (min. spr. zagran.) i red. Sikorski (polski związek dziennikarzy sportowych). Zgłoszono na rok bieżący 7 kandydatur: 1) Walasiewiczówna, 2) Wajsówna (za pobicie lekkoatletycznych rekordów światowych), 3) Werey (za mistrzostwo Europy w jedynkach wioślarskich), 4) Kurkowska-Spychajłowa (za mistrzostwo świata w łucznictwie), 5) Bilorówna-Kowalski (za zdobycie łyżwiarskiego mistrzostwa Czechosłowacji), 6) Gałuszka (za sukcesy na zawodach zapaśniczych w Zagrzebiu), 7) osada jachtu „Dal" (za śmiały raid żeglarski na Bermudy).

Po generalnej dyskusji uwaga skupiła się na 2-ch kandydaturach: Walasiewiczówny i Wajsówny, po dyskusji szczegółowej komisja postanowiła przyznać wielką honorową nagrodę sportową za r. 1933 ponownie Stanisławie Walasiewiczównie, która tem samem zdobyła ją na własność.

Przy przyznaniu nagrody komisja nadawcza wzięła pod uwagę:

1) Odniesione w r. 1933 przez Walasiewiczównę liczne zwycięstwa na terenie międzynarodowym w najsilniejszej konkurencji światowej i polepszenie następujących maksymalnych wyników: 50 m. — 6,4 (rekord światowy wyrównany), 60 m. — 7,4 i 7,3 (rekord światowy pobity), 80 m. — 9,8 (rekord światowy pobity), 100 m. — 11,8 (rekord światowy pobity), 1000 m. — 3:02,5 (rekord światowy pobity).

2) Niewątpliwe najszersze w porównaniu z innemi wyczynami polskich sportowców rozsławienia imienia Polski na terenie zagranicznym.

3) Wykazywana nadal przez Walasiewiczównę ambicja, ofiarność i wzorowa dyscyplina sportowa.

4) Wychowanie własnym przykładem i pracą młodych wybitnych zawodniczek wśród Polonii zagranicznej.

5) Największa wszechstronność w porównaniu z innymi kandydatami przedstawionymi do nagrody.

Wszystkie te motywy skłoniły komisję do przyznania nagrody Walasiewiczównie.

Jak wiadomo regulamin wyłącza sporty motorowe i lotników zawodowych, w przeciwnym bowiem wypadku kapitan Skarżyński byłby niewątpliwie godnym kandydatem do tej nagrody.

Dotychczas wielką honorową nagrode sportową zdobyli:

w 1927 i 1928 — Halina Konopacka,

w 1929 Stanisław Petkiewicz,

w 1930 osada wioślarska Budzyński i Mikołajczak,

w 1931 Janusz Kusociński,

w 1932 i 1933 Stanisława Walasiewiczówna.

Za wyjątkiem r. 1930 nagrodę zdobywali sami lekkoatleci.

## W kalejdoskopie wydarzeń sportowych.

O mistrzostwo świata w piłce nożnej Węgry pokonały w Sofji Bułgarję 4:1.

*

Piłkarze Wiednia zremisowali z Pragą 3:3.

*

Ostatnim sukcesem piłkarzy Wawelu Krakowskiego, którzy mają przyjechać do nas było zwycięstwo nad Pogonią Katowicką 1:1.

*

Atleci Polski pojadą do Rzymu na mistrzostwa Europy. Przed wyjazdem został zorganizowany w Katowicach obóz treningowy, prowadzony przez Gałuszkę.

*

Ruch w meczu rewanżowym pokonał Naprzód 4:3. Widzów 5 tysięcy.

*

Do ważniejszych uchwał sejmiku wioślarskiego zaliczyć należy: przeprowadzić w całej Polsce regaty pod nazwą „pierwszy krok wioślarski", wysłać do Lucerny na mistrzostwa Europy pełny skład reprezentacji polskiej, wysłać do Hanley Vereya, ósemkę War. T. W. do Pragi, ósemkę B. T. W. do Gdańska, wziąć udział w regatach w Rydze z Niemcami i wreszcie przeprowadzić regaty wileńskie w konkurencji międzynarodowej.

*

We Lwowie w czasie świąt Wielkiej Nocy grać będzie węgierska drużyna piłki nożnej Trockay z Debreczyna.

*

Zarząd Wil. Okr. Zw. Gier Sportowych podał się do dymisji. Powodem dymisji są tarcia w źle skombinowanym składzie zarządu. Część członków nie chodzi bowiem na zebrania co uniemożliwia prowadzenie pracy gdyż niema quorum.

*

Wisła pokonała ostatnio Krakowską Legję 6:1 (4:1).

*

Zarobki Tildena są chyba świetne, bo ostatnio pozwolił on sobie na przystąpienie do budowy „areny" tenisowej obliczonej na koszt 54 tysięcy dolarów. Trybuna tego cyrku tenisowego ma pomieścić 19 tysięcy osób.

*

Anglja do Budapesztu posyła następujących bokserów, którzy walczyć będą o mistrzostwo Europy: Palmer z Londynu, Barnes z Cardiff, Treadaway z Battersea, Rolland z Leith, Clare z Lynn, Magill z Ulstoru, Brennan z Notringhamu i Floyd z Battersea.

*

Polsce zostały ostatecznie przyznane na mistrzostwa Europy w lekkiej atletyce do Turyna cztery, a nie trzy bezpłatne miejsca.

### DZIŚ ZEBRANIE PIŁKARZY.

Dziś o godz. 18 w lokalu „Znicz" przy ul. Biskupiej 4 odbędzie się zebranie piłkarzy wileńskich, którzy radzić będą nad aktualnemi sprawami jak:

1) Kwestja boisk,
2) Sprawa sprowadzenia trenera,
3) Kwestje finansowe.

Na konferencji zbiorą się członkowie zarządu O. Z. P. W. i delegaci poszczególnych klubów piłkarskich.

Obecność wszystkich konieczna

### O OŚRODKU ŻEGLARKI W TROKACH.

W dniu dzisiejszym został przyjęty przez Pana Wojewodę Wileńskiego Starosta wileńsko-trocki p. Tramecourt, który przedstawił Panu Wojewodzie sprawę zamierzonego przeniesienia Ośrodka Żeglarskiego z Trok do miejscowości Jeziory pod Grodnem.

Pan Wojewoda obiecał ze swej strony dołożyć wszelkich starań w tym kierunku, aby Ośrodek Żeglarski nadal pozostał w Trokach.

# RADJO

## WILNO.

ŚRODA, dnia 28 marca 1934 roku.

7.00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dzien. por. Muzyka. Chwilka gospod. domow. 11.40. Przegląd prasy. 11.50: Muzyka (płyty). 11.57. Czas. 12.05: Słynne uwertury (płyty). 12.30 Kom. meteor. 12.33: Słynne uwertury c. d. (płyty). 12.55: Dzien. Poł. 15.10: Program dzienny. 15.15: Pogad. Akad. Koła Przeciwalkoholowego. 15.25: Wiad. eksport. 15.30. Giełda roln. 15.40: Koncert fortep. 16.10. Transm. z Warszawy. 16.40: „Krytyka nowej szkoły przez rodziców" odcz. 16.55: Muzyka organowa (płyty). 17.05: „Znaczenie społeczne kultury duchowej dla kobiet" odczyt. 17.20: Koncert. 17.50: Progr. na czwartek i rozm. 18.00: „O celach dążeń ludzkich—powinność" odczyt. 18.20: Rozmaitości. 18.30 „Rekolekcje radjowe". 18.45: „O Parsifalu Wagnera" odczyt. 18.58: „Myśli wybrane". 19.00: Transm. z Teatru Wielkiego w Warsz. „Parsifal" misterjum muzyczne R. Wagnera. „Szlakiem powieści polskiej" felj. Dziennik wiecz. D. c. misterjum. Wiad. sport. Wil. kom. sport. Kom. meteor. D. c. misterjum 23.40 „Także rachunek sumienia" feljeton.

CZWARTEK, dnia 29 marca 1934 roku.

7.00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dzien. por. Muzyka. Chwilka gospod. domow. 11.40 Przegląd prasy. 11.50: Muzyka (płyty). 11.57 Czas. 12.05: Utwory Griega (płyty). 12.30 Kom. meteor. 12.33: Utwory Bacha (płyty). 12.55: Dzien. poł. 15.10: Program dzienny. 15.15: Rezerwa. 15.25. Wiad. eksport. 15.30 Giełda roln. 15.40: Koncert. 16.25: „Gawęda Wielkoczwartkowa" dla młodzieży.. 16.40: „Matka Celina Borzęcka, służebnica woli Bożej" odczyt. 16.55: Audycja pasyjna. 17.50. Program na piątek i rozm. 18.00: „Gospodarstwo światowe i my" odczyt. 18.20: Słuchowisko: „Panie czemuś mię opuścił!" 19.00. Rezerwa. 19.25: Wil. wiad. kolejowe. 19.25: Odczyt aktualny. 19.40: Komunikat. 19.43: Kom. sport. wil. 19.47: Dzien. wiecz. 20.00: „Myśli wybrane". 20.02: Pogad. muzyczna. 20.15: Koncert religijny. 21.00: „Zakładajmy gospodarstwa rybne na Ziemiach północno wsch.". 21.15: D. c. koncertu. 22.40: Utwory Beethovena (płyty). 23.00: Kom. meteor.

## NOWINKI RADJOWE.

### PARSIFAL WAGNERA.

Radjosłuchacze wileńscy będą mieli wyjątkową sposobność usłyszeć arcydzieło wagnerowskie dzisaj w środę o godz. 19 w wykonaniu artystów Teatru Wielkiego w Warszawie. Muzyka wagnerowska wprowadzi ich — zgodnie z charakterem Wielkiego Tygodnia — w samą istotę największych zagadnień etycznych. Muzyka „Parsifala" oddaje rozmaite nastroje: spokój, jasność i religijność. Myślą przewodnią arcydzieła tego, jak wszystkich niemal utworów Wagnera, jest walka między ciemnością a światłem, między dobrem a złem, i wyzwolenie za pomocą czystej miłości. Audycję tę poprzedzi o godz. 18.45 słowo wstępne prof. Zdzisława Jachimeckiego.

### ZAKOŃCZENIE REKOLEKCYJ RADJOWYCH.

W środę o godz. 18.30 ks. prof. Henryk Hlebowicz wygłosi przed mikrofonem wileńskim ostatnią pogadankę z cyklu rekolekcyj radjowych.

### KONCERT KOMPOZYTORSKI.

Ceniony pianista i utalentowany kompozytor polski Stanisław Nawrocki wystąpi w radjo w środę 28 b. m. o godz. 15.40 z własnym koncertem kompozytorskim. Na program złożą się drobne utwory o charakterze impresyj muzycznych — Pieśń Wieczorna, Preludjum, Modlitwa, Hymn, Elegja i in.

### POGOTOWIE RADJOWE.

Aby mieć całkowite zadowolenie z licznych audycyj, które radjo przygotowało na okres świąteczny, należy zawczasu wyregulować detektor i usunąć przeszkody w odbiorze. Dla wygody radjosłuchaczy, zamieszkałych w Wilnie, rozgłośnia wileńska wysyła na żądanie telefoniczne lub pisemne, technika, który bezpłatnie naprawia radjoabonentom zepsute aparaty kryształkowe. Telefon 12-14.



— Szybciej, wyłącz radjo, sąsiedzi wszczęli dyskusję.

## Dla utrzymania linji.



Sally Eilers, gwiazdka filmowa, spędza codziennie 2 godziny na ćwiczeniach gimnastycznych, mających uchronić ją od zbytniego zaokrąglenia kształtów. Widzimy ją w jej „gabinecie pracy".

## „Smolarze".

Jeśli kto myśli, że tu chodzi o poczciwych wypalaczy smoły, to się grubo myli. Takiem mianem w Wilnie zowią w swej „żulikowskiej" gwarze kawalerów, którzy wychodzą na rozdobędę w specjalnem przygotowaniu, opatrzeni w „Środki techniczne", własnego wynalazku. Posłuchajmy autentycznego opowiadania.

„Pewnego razu po szkole, znane towarzystwo Karalucha, Jasina, Niedola i Cygan, poszli na ulica Wielka, gdzie asfaltowali bruk i tam nabrali smoły, posmarowali jo palcy, i pooszlii po sklepach, błacić (kraść). Weszli na Wileńskiej do nowego sklepu i odrazu Karalucha zaczął kręcić się koło cukierków, jak ten pies koło rzeźni. Jak tylko położył ręcy na cukierkach, dek cała łapa i oblipła krówkami, wtedy on ręcy do kieszeni i odszedł od stolika, niby nic, ani widu, ani słychu. Potem to samo zrobił Niedola, a za nim reszta godnych koleżków, aż wszyscy mieli pełne kieszeni cukierków, pewno z pół kila wyciągnęli tym sposobem. Potem Cygan posunął się do śledzi wędzonych, nabrał do rękawa, podniósł rękę do góry, niby on drapie się po głowie, a śledzie zesunęli się i dalej polecieli aż za pazucha. To samo robili jego koleżki, każdy po kolei. W sklepie było dużo ludzi, sklepiczarka nie widziała co się dzieje, i błatnych nie chwyciła za kołnierz. Mało tego, zobaczyli że stoją irysy, rzucili się do nich i też nabrali...

Jak ludzie wyszli trochę ze sklepu, podszedł Karalucha i poprosił landrynek, sklepowa odwróciła się za landrynkami, a nasz pan Niedola, łapś za dwa pomidory. Za landrynki zapłacili i poszli na ulica zajadać. Biednej bufetowej, narobiły te błazniuki pewno na kilka złotych szkody. Czy to sprawiedliwie żeby biedna kobieta pracowała na hultajów i złodziei? Chciał ja jej o tem powiedzieć, ale pomyślał, szkoda mnie tych durniów, zaaresztują ich, dadzą im porządnie gumową laską policjanci, jeszcze i do Wielucian odprawią. Szkoda mnie ich zrobiło się, i dał spokój. Myślę, że oni jeszcze poprawią się i pomądrzeją. Bo do pory dzban wodę nosi, błat nie pódzie na korzyść, a krzywda ludzka bokiem im wylezie, czy prędzej, czy później. Nie raz tak bywa.

Ot w ta pora jak to studenci bili się z Żydami, ja, choć matka nie puszczała, ale szmyg i najechał (uciekł) z chaty. Patrza, na Mickiewicza biją się studenci i żydziowie, a błaty biją szyby i magujo wszystko z wystawy! Aż tu polikiery z gumówkami, kiedy nie wyleco, i dawaj rozganiać! Tak wszyscy porozbiegali się. Ida ja, patrza, aż taka wielka szyba żydowska ale niedaleko glina stoi, dek ja prędko buch w szyba i sam udaja, że nic nie wiem i krzycza: „Ajajaj, ooo, coż to jest takiego?" Menta zaraz przybiegł do mnie i mówi: „Co ty draniu robisz?" A ja niby nic i mówie: „To nie ja, to tamten chłopiec co pobiegł". Glina powierzył i puścił mnie, tylko mówi: „Idź mnie w tej chwili do domu". Ja mówie: „Dobrze Panie Przodowniku" i poszed dalej. Na zakręcie patrza, budka z wodą sodową i cukierkami rozłamana stoi, tak ja i wlaz tam, i dawaj cukierki, rozsypane po podłodze, zbierać do kieszeni. Trzebaż mojego losu... Nie obejrzał sie, a tu ten sam menta mnie nakrył i wreszczy: „Ty rzezimieszku, mam cię nareszcie, to tak do domu poszedłeś?" i łup mnie po kościach, ja aż skręcił się z bolu, ale udaję niby nic. Dawaj tłumaczyć się. „Panie Posterunkowy, ja swojej czapki szukam, bo jakiś żulik zdar mnie jo z głowy i tu był zarzuciwszy". A menta kiedy krzyczy: „Chodź opryszku do komisarjatu". Widzę ja, że to nie przeliwki, dawaj jego prosić i zaklinać. Tak on wtedy: „No dobrze, wybieraj co chcesz, albo trzy razy laską gumową, czy ze mną do komisarjatu?" Tak ja z duszą w piętach mówię: „Ani jednego, ani drugiego mnie nie chce się". Ale on był rozjadszy sie i nie chciał mnie słuchać. Coż robić? Marny gips, dek ja mówia: „No to już jedna laska, Panie Posterunkowy". Dek menta wzioł mnie za kark i kiedy wytnie gumówką po... stolnicy... aż ja i wykulił sie, ale prędko wstał, zadar kasteli (nogi) i biegiem do domu najechał. Przychodzę, aż tu matka z wałkiem do mnie... Tak ja i zemdlał ze strachu na poczekaniu... to już mama mnie nie biła, tylko swarzyła się bardzo, co ja sam sobie guza szukam. Nu to, żeby tak powiedzieć i prawda była...

(Z autentycznych dokumentów i opowiadań). **Knox.**

*Silna flota powietrzna — najlepszą obroną granic*

# KRONIKA

Środa 28 Marzec

Dziś: Jana Kapistarana W.
Jutro: Eustazego Op., Cyrylla

Wschód słońca — g. 5 m. 05
Zachód „ — g. 5 m. 45

**Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U.S.B. w Wilnie z dnia 27/III 1934 roku**

Ciśnienie 762
Temperatura średnia + 4
Temeratura najw. + 5
Temperatura najn. + 1
Opad 12,1
Wiatr połudn.-zachodni
Tendencja zwyżkowa
Uwagi: pochmurno, śnieg.

— **Pogoda dziś dn. 28 bm. według PIM.** Rano chmurno i mglisto, w ciągu dnia pogoda słoneczna o umiarkowanem lub niewielkiem zachmurzeniu nieba. Nocą miejscami możliwe przymrozki, we dnie dość ciepło. — Słabe wiatry naprzód północne i północno-zachodnie, potem lokalne.

### DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: **Paka** — Antokolska 54, **Siekierżyńskiego** — **Zarzecze 20**, Sokołowskiego — r. Tyzenhauzowskiej i Nowego Świata, Szantyra — ul. **Legjonowa**, Zasławskiego — „Pod gołębiem" — Nowogródzka 89, Zajączkowskiego — Witoldowa 20.

Oraz Augustowskiego — r. Kijowskiej i Stefańskiej, Frumkina — Niemiecka 23, Wysockiego — Wielka 3 i Rostkowskiego — Kalwaryjska 31.

### KOSCIELNA

— **Porządek nabożeństwa wielkotygodniowego w kościele po-Bernardyńskim:**

Czwartek godz. 6-ta rano.
Piątek i sobota 6.30 rano.
Pieśnia pasyjne przy grobie w piątek o godz. 7 wieczór.
Rezurekcja w sobotę godz. 10 wiecz.

—**Porządek nabożeństwa wielkotygodniowego w kościele św. Jana:**

Czwartek — Msza św. Pontyfikalna, celebrowana przez JE. Biskupa Sufragana Kazimierza Michalkiewicza o godz. 10. W czasie mszy św. Komunja duchowieństwa i wiernych. Potem święcenie olejów i umycie nóg.

Piątek — Nabożeństwo o godz. 8-ej. Celebruje ks. dr. Świrski. O godz. 8-ej wiecz. koncert religijny — Oratorjum Stabat Mater Dworzaka w wykonaniu chóru „Echo", solistów z towarzystwa fortepianu. Wejście bez biletów, za złożeniem możliwej ofiary na opłacenie kosztów, a reszta przeznacza się na odnowienie organów.

Sobota — Nabożeństwo o godz. 7-ej. Rezurekcja o godz. 11 wieczorem.

### MIEJSKA

— **Na posiedzeniu likwidacyjnem komitetu wykonawczego obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego** pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Maleszewskiego. Na posiedzeniu tem zdecydowano pozostałą kwotę z funduszu składkowego na obchód imienin w ilości zł. 750 przekazać komitetowi pomocy dla ludności dotkniętej klęską nieurodzaju na rzecz dożywiania dzieci.

— PROJEKT PRELIMIARZA BUDŻETOWEGO na rok 1934-35 został już przez Zarząd Miejski wylitografowany.

W myśl obowiązujących przepisów budżetowych preliminarz został wyłożony w lokalu Referatu Budżetowego w gmachu Magistratu, dla przeglądania go przez obywateli miasta. Przeglądanie budżetu może być uskuteczniane w ciągu 1-go tygodnia, czyli od dnia 4 kwietnia rb. włącznie.

Na mieście ukazały się obwieszczenia Zarządu Miejskiego w tej sprawie.

### SANITARNA

— NIEPORZĄDKI W PIEKARNIACH. Przeprowadzone przedświąteczne lustracje sanitarne w piekarniach wileńskich stwierdziły w kilku zakładach brudy i nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych w czasie wypieku pieczywa. W związku z tem komisje sanitarne sprządziły protokuły karne.

### SPRAWY SZKOLNE

— ZNIŻKI DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Wilnie upoważniło dyrekcję zakładów naukowych do wystawiania zaświadczeń, upoważniających uczniów do korzystania z 50 proc. zniżki kolejowej na okres trwania feryj świątecznych wielkanocnych.

Zniżki kolejowe dla młodzieży szkolnej wystawiane będą z terminem ważności do dnia 4 kwietnia r. b.

### HARCERSKA.

— NOWY ZARZĄD ZW. WŁ. SR. i DR. N. Po odwołaniu przez Władze Kuratora p. Jana Sienkiewicza w Związku Właścicieli Średnich i Drobnych Nieruchomości m. Wilna i wojew. Wileńskiego (Gdańska 1 m. 6) w dniu 25 marca rb. odbyło się posiedzenie Rady Centralnej, na którem zostali wybrani do Zarządu Prezydjum: 1) prezes p. inż. Cywiński Justyn, 2 vice-prezesi: inż. Bocianowski Antoni i p. inż. Błażejewicz Kazimierz. 3) generalny sekretarz p. Znamierowski Czesław. 4) naczelny skarbnik p. Czyż Czesław.

### GOSPODARCZA

— TRANSPORTY JAJ ZAGRANICĘ. W dniu wczorajszym z Wileńszczyzny odeszło zagranicę 500 tys. jaj. Dalsze transporty jaj z woj. nowogródzkiego, poleskiego i białostockiego odejdą w tych dniach do Francji, Prus Wschodnich, Anglji i Austrji.

— OBRÓT BONAMI FUNDUSZU INWESTYCYJNEGO. Prezydjum Izby Skarbowej w Wilnie wydało polecenie podwładnym organom w sprawie obrotu bonami Funduszu Inwestycyjnego.

Bony inwestycyjne mają być traktowane przez urzędy i kasy skarbowe jak gotówka. Kasy sądowe oraz kasy przedsiębiorstw państwowych i monopolów mają prawo do wymiany bonów na pieniądze obiegowe bez ograniczenia.

### Z POCZTY

— **Przesyłka depesz z życzeniami w okresie Wielkiej Nocy.** Ministerstwo poczt i telegrafów zarządziło, by od 26 b. m. do 1 kwietnia były przyjmowane we wszystkich urzędach telegraficznych depesze z życzeniami z okazji świąt Wielkiej Nocy do Stanów Zjednoczonych A. P., Kandy i Meksyku.

Nadawcy przysługuje prawo wyboru jednego spośród 14 tekstów okolicznościowych w językach polskim, angielskim i hiszpańskim. Teksty te wywieszono we wszystkich urzędach telegraficznych do publicznej wiadomości. Zniżona opłata od telegramu z życzeniami wynosi, niezależnie od wyboru tekstu — 9 zł. do Stanów Zjednoczonych i Kanady, a 15 złotych do Meksyku.

— **Służba pocztowa w okresie świąt Wielkiej Nocy.** W dniu 31 b. m. urzędy i agencje pocztowe czynne będą tylko do godziny 17. Większe urzędy będą w tym dniu wykonywać służbę doręczeń dwurazowo, mniejsze zaś jednorazowo. Doręczanie przesyłek pośpiesznych oraz doręczanie i wydawanie paczek żywnościowych, jak również dokonywanie protestów weksli, będzie uskuteczniane w tym dniu według obowiązujących przepisów. W dniu 1 kwietnia zewnętrzna służba pocztowa oraz służba doręczeń przesyłek pocztowych ustaje w zupełności. Wyjątek stanowią paczki żywnościowe, przesyłki pośpieszne i pośpieszne przekazy pocztowe. W dniu 2 kwietnia urzędy i ajencje pełnią normalną służbę wewnętrzną od godziny 9 do 11-ej rano. W dniu tym będą również dostarczane jednorazowo wszystkie przesyłki pocztowe. Godziny urzędowe w teelgrafie i telefonie pozostają bez zmian.

— **Uszkodzene aparatów telefonicznych** Wczoraj w godzinach popołudniowych zostało uszkodzonych około 50 aparatów telefonicznych. Po kilku godzinach uszkodzenia naprowiono i wszyscy abonenci telefoniczni odzyskali normalne połączenie.

### ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— DO BYŁYCH HARCERZY „CZARNEJ TRZYNASTKI". Przystępując do zorganizowania w Kole Przyjaciół Harcerstwa „Czarnej Trzynastki" Wil. Druż. Harc. Sekcji byłych Trzynastaków, Zarząd Koła prosi uprzejmie wszystkich b. Trzynastaków, zwolnionych z drużyny na wł. prośbę, o podanie swoich adresów w terminie do dn. 5-go kwietnia b. r. Adresy przesyłać należy do świetlicy drużyny (ul. Zawalna 16 m. 1.).

### ZEBRANIA I ODCZYTY

ZARZĄD WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU ZBLOKOWANCH ORGANZACYJ KOBIECYCH zawiadania, iż wykład p. prof. Alesandra Safarewicza pt. „Szpitalnictwo", z cyklu wykładów samorządowych, ze względu na okres świąteczny w czwartek dnia 29 bm. nie odbędzie się.

Termin wykładu zostanie ogłoszony w prasie.

### RÓŻNE

— **Sekcja Szybowcowa Aeroklubu Wileńskiego komunikuje,** że w pierwszej połowie kwietnia r. b. uruchamia ostatni w roku bieżącym kurs teoretyczny szybowcowy dla kandydatów na pilotów. Zapisy przyjmuje Sekretarjat Aeroklubu Wileńskiego. Wilno Zygmuntowska 4—2 od godz. 19 do 20.

— PODZIĘKOWANIE. Zarząd Koła Rodziny Urzędniczej przy Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego składa niniejszem serdeczne podziękowanie Młodzieży wileńskiej szkół średnich, która złożyła na ręce Prezeski Zarządu Koła p. Jadwigi Szelągowskiej, czysty dochód w wysokości 250 zł. z przedstawienia Teatru Międzyszkolnego, odbytego w dniu 23 bm. — na głodne dzieci Wileńszczyzny. Wyżej wymieniona kwota została przekazana przez p. Szelągowską do dyspozycji Wojewódzkiego Komitetu ratowania wsi wileńskiej.

### ZABAWY

— **Komisja balowa syndykatu dziennikarzy wileńskich komunikuje,** że otrzymanie zaproszeń i wykupienie biletów można uskutecznić w redakcjach Kurjera Wil., Słowa, Dziennika Wil., Ilustrowanego Kuryera Codziennego, Kurjera Warszawskiego i Nasze Wremia.

Jednocześnie komisja zawiadamia, iż zaangażowała znany zespół orkiestrowy braci Szapsajów, który opracował specjalny repertuar, a firma kwiatowa Weller przygotowuje pomysłowe dekoracje kwiatowe.

# TEATR I MUZYKA

— **Teatr Muzyczny „Lutnia".** W czasie Wielkiego Tygodnia Teatr Muzyczny „Lutnia" — nieczynny.

— **Repertuar świąteczny „Lutni".** W niedzielę o g. 8.15 w. „Rajski Ogród". W poniedziałek trzy widowiska: g. 12.30 „Staś—lotnikiem", g. 4 pp. po cenach zniżonych „Niebieski Motyl", g. 8.15 w. „Rajski Ogród". We wtorek g. 8.15 „Rajski Ogród". W środę g. 8.15 występ chóru Dana. W czwartek po cenach zniżonych „Niebieski Motyl". W piątek po cenach propagandowych „Pod Białym Koniem".

— **Występ chóru Dana w „Lutni".** W środę 4-go kwietnia o g. 8.15 w. w powrotnej drodze z Rosji Sowieckiej i państw nadbałtyckich, wystąpi w Wilnie po raz drugi znakomity Chór Dana z repertuarem najnowszych pieśni i piosenek, któremi zachwycił całą Europę. Ponadto program zapowiada udział Mieczysława Fogga, M. Nobisówny i A. Wysockiego. Bilety w kasie teatru „Lutnia" 11—9 wiecz.

— **Poranek dla dzieci i młodzieży w „Lutni".** W poniedziałek świąteczny nieodwołalnie ostatni raz „Staś—lotnikiem". Początek o g. 12.30. Ceny od 25 gr.

—**Teatr Miejski Pohulanka. Ostatnie przedstawienie Misterjum Pasyjnego „Golgota".** Dziś, środa 28 marca dwa ostatnie przedstawienia, po cenach propagandowych, misterjum pasyjnego w XIII obrazach p. t. „Golgota" — o godz. 5 po poł. i o godz. 8-ej wiecz.

Na balkon I i II szatnia nie obowiązuje.

Od dn. 29 b. m. (czwartek) — Teatr nieczynny.

— **Teatr-Kino Rozmaitości** — dziś 28.III monumentalne arcydzieło sztuki kinematograficznej **„Król Królów"**, w realizacji genjalnego reżysera Cecila B de Mille'a.

## Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

**z dnia 27 marca 1934 roku.**

Za 100 kg. parytet Wilno.

Ceny tranzakcyjne: Żyto II st. 14,30. Mąka pszenna 4/0 A luksusowa 33,12 i pół—33,25. Mąka żytnia 55% 24—25, żytnia 65% 21, razowa 18—18,50. Sitkowa 18. Siemię lniane b. 90% 47,51

Ceny orjentacyjne: Żyto I st. 15—15,25. Pszenica zbier. 20,50—21,50. Jęczmień na kaszę zbierany 15—16. Owies st. 14—14,25. Owies zadeszczony 13—13,25. Mąka pszenna 4/0 A luks. 33,12 i pół — 33,50. Otręby żytnie 11—11,50. Pszenne grube 13—13,50. Pszenne miałkie 12—12,50. Gryka zbierana 21—22. Seradela 11—11,50. Łubn niebieski 9—9,50. Ziemniaki jadalne 5,50—5,75. Siano 4—5. Słoma 3—4. Len bez zmian.

Ogólny obrót — 800 tonn.

## Ułatwienia na kolei.

Da ułatwienia wykupywania biletów podróżnych w kasach osobowych w czasie od 27 b. m. do 4.IV włącznie stacje Wilno, Białystok, Grodno, Lida, Wołkowysk, Słonim, Brześć, Pińsk, Baranowicze, Suwałki i Nowogródek sprzedawać będą na życzenie podróżnych bilety jazdy nietylko na dzień bieżący lecz i na dni następne z ważnością jednak niedalej jak na 5 dzień po wykupieniu biletu.

Oznacza to, że podróżny może wykupić bilet we czwartek a wyjechać w sobotę, niedzielę lub poniedziałek, przez co uniknie natłoku przy kasach osobowych.

## Z życia żydowskiego.

Onegdaj wyjechała do Palestyny pierwsza delegacja Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej na Targi Lewantyńskie w Tel Awiw z komisarzem wystawy polskiej p. Arturem Ankerem oraz p. inż. arch. Lichtensteinem na czele.

* * *

Kolonja polska w Jerozolimie oraz przedstawiciele organizacyj polskich i żydowskich zebrali się w dniu imienin Pana Marszałka Piłsudskiego w konsulacie polskim, prosząc konsula generalnego o przekazanie ich uczuć i hołdu Dostojnemu Solenizantowi.

* * *

Zmarł w Warszawie dr. M. Zylberfarb znany działacz społeczny, twórca i ideolog grupy żyd. „Woroidenie" (1903) późniejszej „Żyd. Partji Socjalistycznej" 1905), minister dla żyd. spraw narodowych na Ukrainie (1917), przewodniczący Centranego Komitetu organizacji „Ort", członek Żydowskiego Instytutu Naukowego w Wilnie oraz szeregu in. organizacyj naukowych, oświatowych i kulturalnych.

* * *

Komisja budżetowa przy Wileńskiej Gminie Wyznaniowej opracowała preliminarz na r. 1934. Pozycje wydatkowe nowego budżetu wynoszą około 640.000 zł. zaś dochody na pokrycie tych wydatków nie przenoszą sumy 580.000. W ten sposób pozostaje do pokrycia niedobór w sumie około 60.000 zł. wyszukaniem źródeł na pokrycie tego deficytu zajmie się na najbliższych posiedzeniach zarząd gminy.

* * *

Żyd. Ag. Tel. otrzymała z Ekwadoru (płd. Ameryka) wiadomości o możliwościach emigracji żydowskiej do Ekwadoru. Na urządzenie się mają możliwości pewne kategorje emigrantów, szczególnie drobny przemysł i rękodzieło. Pewne instytucje żydowskie podjęły w tej sprawie akcję.

Grupa emigrantów polskich w Palestynie zwołała konferencję na której omówiono organizację osiedlenia się emigrantów z Polski, sprawę stworzenia kolonji, kas. pożyczkowych, kooperatyw i t. p. Wybrano też władze nowego związku. *(m).*

## WŚRÓD PISM.

— **„Świat"** — W numerze 12-ym „Świata" L. Chrzanowski opowiada nam, jak „oni mówią" — „oni": Mussolini i Macdonald. Leon Wasilewski barwnie opisuje nieznane szczegóły z ustalenia granicy polsko-sowieckiej. Szczęsny Rutkowski z temperamentem i impetem wypowiada się w sprawie Międzynarodowej Wystawy w Warszawie, a Bruno Winawer ze swą zwykłą pogodną ironją opisuje „Powrót do natury". Z wystawą w I.P.S. zaznajamia nas Z. Norblin-Chrzanowska, a w dalszym ciągu ankiety artystycznej zabierają głos: H. Stajewski. W. Wąsowicz i Kamil Witkowski.

Korespondencja z Poznania, Wystawy, Teatr, Świat książki, Film i barwne ilustracje uzupełniają ten żywy przedświąteczny numer.

— 10-stronicowy Nr. 12 **„Wiadomości Literackich"** poświęcony jest w całości współczesnej kulturze litewskiej, której obraz dają w 17 artykułach najwybitniejsi pisarze dzisiejszej Litwy. Numer liczy 50 ilustracyj, poprzedza go słowo wstępne Władysława Mergla. Numer uzupełnia kronika tygodniowa Słonimskiego i aktualności.

— Ilustrowane pismo miesięczne **„Tęcza"** ogłosiło niedawno konkurs na nowelę. Na konkurs nadesłano 1499 nowel przyjętych przez jury, oraz około 100 nie odpowiadających warunkom konkursu. Obecnie jury składające się z 11 osób usilnie pracuje nad klasyfikacją nadesłanego materjału.

„Tęcza" uwzględnia bardzo szeroko w każdym numerze dział nowel i opowiadań. W ostatnim np., 3-im, który przed kilku dniami ukazał się w druku — zamieszczono trzy nowele: Gustawa Morcinka „Ptaki na grobie", Jerzego Marlicza „Dzień powszedni" oraz francuskiego pisarza Alberta Jeana „Bandyta".

„Tęcza" bardzo starannie prowadzi również dział „Rozrywek umysłowych". W ostatnim 3-im numerze „Tęczy" został zgłoszony konkurs szachowo-bridgeowy na zadania z zakresu tych dwóch rozpowszechnionych gier. Wyznaczono sześć nagród, w tem trzy pieniężne.

„Tęczę" nabywać można w kioskach u kolporterów, w księgarniach, lub wprost w Administracji: Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22.

*Morze—to płuca narodu*



**Fr. OLECHNOWICZ.** 5

# TU I TAM.

*(Wrażenia z więzień).*

Pierwsi — to wybrańcy losu, rodzaj nadludzki, którym wszystko wolno, drudzy — to heloci, niezdolni „do niczego lepszego". Pierwszych obowiązuje swoja własna etyka, nie mająca zastosowania w stosunku do „frajerów". Karciany dług honorowy winien być spłacony w ciągu doby, dane słowo winno być dotrzymane, podczas gdy w stosunku do „frajera" dopuszczalne jest wszelkie oszustwo. Gdy podczas gry w karty (a wszyscy kryminaliści z zamiłowaniem uprawiają gry hazardowe), komuś dziś los nie sprzyja i brak mu na dalszą grę pieniędzy, będzie grał na spodnie lub buty śpiącego na sąsiedniej pryczy „frajera" — a w razie przegranej — sumiennie ukradnie rzecz, postawioną na kartę i odda ją szczęśliwemu graczowi. Gdy brak wpobliżu „frajera", będzie grał na palec u własnej ręki i bez wahania, w razie przegranej utnie go siekierą, żeby rzucić swemu partnerowi. Znam wypadek, gdy pewien kryminalista, I. K., przegrał swoją kochankę, będącą w stanie odmiennym. Pod pretekstem spaceru wyprowadził ją do lasu, gdzie już w omówionym miejscu czekało sześciu wczorajszych szczęśliwych graczów i tam każdy zkolei gwałcił dziewczynę. (Sołowki, r. 1928). Dług honorowy został spłacony w ciągu 24-ch godzin! Możliwe, że amant nawet nie był pozbawiony pewnego sentymentu względem swej towarzyszki, lecz... dług przedewszystkiem! Dziewczyna zaś, w obawie zemsty, milczała, nie śmiąc skarżyć się administracji.

Tak więc ten świat przestępców kryminalnych uznaje dwie etyki: jedną we wzajemnych stosunkach, wśród „swoich", drugą zaś, lub właściwie żadnej — w stosunku do „frajerów".

Celem uzupełnienia mego reportażu gwarzyłem z ludźmi, mającymi styczność z więźniami na Łukiszkach, na temat psychologji zbrodniarza. Co się tyczy recedywistów zgadzali się bezwzględnie, że typ złoczyńcy osadzonego na Łukiszkach prawie się nie różni od przebywającego w więzieniach sowieckich. Jeżeli się zdarzają zaś wypadki poprawy, to tylko wśród tych, którym naogół obcą jest psyche zbrodnicza, których na drogę przestępstwa pchnęły okoliczności, lekkomyślność, ciężkie warunki materjalne. Pierwsi w masie swej są bezwyznaniowi, drudzy chętnie szukają pociechy religijnej i żałują popełnionego czynu. Ciekawem jest, jak czasem przeplata się psychologja bolszewicka ze zbrodniczą. Pewien skazany na dożywotnie więzienie zapytany za co otrzymał wyrok, odpowiedział z pewną nonszalancją: „Przeciąłem żyłkę na szyi burżujowi". Tu już występuje nowy podział społeczeństwa: nie na „swoich" i „frajerów", lecz na burżujów i tych którzy dają sobie prawo przecinania „żyłki na szyi" owym burżujom. Wszyscy niemal utyskują na „niesprawiedliwość sądów", w bezwzględności swej bowiem nie mogą zrozumieć żadnych okoliczności łagodzących i oburzają się, że jeden otrzymał za identyczne przestępstwo większą karę, niż inny.

Mimochodem nasuwają mi się pewne refleksje. Więzień pracą swą nie opłaca swego utrzymania. Więzienia przynoszą deficyt. Tysiące zdrowych rąk do pracy marnuje się bez zastosowania w celach więziennych. Dziś, kiedy niektórym tak imponują bolszewickie eksperymenta, czemu żaden głos się nie odezwie w sprawie wykorzystania bogatego doświadczenia państwa Sowietów w zakładaniu obozów koncentracyjnych dla przymusowej pracy więźniów? Gdy tam większość „dostiżenij" wznosi się rękami więźniów, na zachodzie Europy jedne tylko Niemcy zaczęły stosować wypróbowany przez Sowiety system penitencjarny. Wszak mogliśmy wykorzystując bezpłatną siłą roboczą, (lecz nie morząc głodem, jak w Sowietach), osuszać błota pińskie, budować drogi, mosty, porty.

Nie będzie potrzeby zwiększania w tym celu personelu administracyjnego, gdyż i w tym wypadku przyjdzie nam z pomocą doświadczenie wschodniego sąsiada: z pośród okazujących poprawę więźniów można stworzyć personel dozorców, a doświadczenie uczy, że nikt tak gorliwie nie będzie pełnił tych obowiązków, jak więzień, który otrzyma pewną władzę nad swoimi współtowarzyszami, z obietnicą pewnych ulg, skrócenia terminu kary i t. p. za sumienną służbę.

Na zakończenie mego reportażu zrobiłem wywiad zrobiłem wywiad z moim współrodakiem — Białorusinem, b. hromadowcem, który spędził czas dłuższy w murach Łukiskich. Szedł z nastawionym kołnierzem swego palta demisezonowego, chroniąc pozbawioną kołnierzyka szyję przed podmuchami ostrego wiatru marcowego. Naturalnie był bezrobotnym. Zaproponowałem mu wstąpić dla rozgrzewki do podrzędnej restauracji na „służbowy".

Siedząc przy zamurusanym stole, opowiadałem swemu znajomemu o wzorowej czystości zwiedzanego przezemnie więzienia, o smacznych zupach, o przestronnym rozsłonecznionym lokalu szkoły więziennej z jej uroczą nauczycielką. Pytałem go o jego wrażenia z lat przebytych w gmachu na Łukiszkach. Mój rodak patrzał na mnie ponuro, z podełba, niedowierzająco, poskrobał się wreszcie w bujne owłosienie na głowie, wypił do dna „służbowy" i rzekł jedno:

— Wastroh nia ciotka.

Więcej od niego wydobyć nie zdołałem.

(KONIEC).

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ", Wilno, Biskupia 4, tel. 8-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis.